Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłat zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	15 groszy

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 401099

Nr. 264. Środa dnia 19 Listopada 1924 r. Rok XXXI.

Atak na Paryż.

Senator Monzie, doradca Herriota w sprawie uznania Rosji sowieckiej, zaprosił przyszłego ambasadora Sowietów p. Rakowskiego na „objad polityczny" i między jedną a drugą szklanką szampana zauważył mimochodem, że rząd francuski byłby bardzo niezadowolonym, gdyby któryś z urzędników przyszłej ambasady rosyjskiej wziął udział w mityngu komunistów francuskich. Zdaje się być pewnem, że bankiet zaaranżowano jedynie w tym celu, by senator Monzie mógł „mimochodem" rzucić ową przestrogę. Dowodzi to zarazem, że rząd Herriota zdaje sobie sprawę z głównego celu, o jaki sowietom chodzi w nawiązaniu stosunków z Francją.

Sowiety rozwijają zagranicą podwójną propagandę: jedną w kierunku wzmożenia lokalnych partyj komunistycznych i wywołania rewolucji, a drugą za ściągnięciem kapitałów obcych do Rosji. Po uznaniu przez rząd Macdonalda spodziewały się uzyskać od kapitalistów angielskich większą pożyczkę. Wszystkie wysiłki Rakowskiego szły w tym kierunku i dlatego trzeba podziwiać iście niedźwiedzią zręczność prezesa III. Międzynarodówki, Zinowjewa, który swym znanym listem zdyskredytował zupełnie rząd moskiewski na rynku angielskim. Jakiś doraźny sukces propogandy komunistycznej jest przecież w obecnym czasie więcej niż wątpliwym wobec tradycji i charakteru ruchu robotniczego w Anglji. Robotnik angielski był zawsze — za wyjątkiem 10-lecia czartyzmu — zwolennikiem metod umiarkowanych i konstytucyjnych i takim pozostał do chwili obecnej. List Zinowjewa utracił pożyczkę angielska dla Rosji i obalił rząd Pracy, ale ani o krok nie posunął naprzód ruchu komunistycznego w Anglji.

Inaczej we Francji. Kapitalizm francuski, zniszczony wojną, tudzież konfiskatą pożyczek i przedsiębiorstw w Rosji, jest obecnie zbyt słabym, by mógł udzielić Sowietom poważnego kredytu. Ale jako pole dla propagandy jest Francja terenem niemal wymarzonym. Szczególnie Paryż zamuje w sentymentach bolszewików wysokie miejsce. Nietylko dlatego, że Trocki, Kamieniew, Zinowjew spędzili tam swą młodość, stamtąd kierowali ruchem rewolucyjnym w Rosji i tam doskonalili się w wiedzy socjalistycznej, ale i dlatego, że ruch robotniczy w Paryżu posiada tradycję i temperament rewolucyjny. Od Babeufa poprzez spiski Barbesa i Blanquiego, przez krwawe dni rewolty czerwcowej roku 1848 aż do Komuny paryskiej stali robotnicy socjalistyczni Paryża na czele ruchu rewolucyjnego w Europie, o ile on był organizowany pod czerwonym sztandarem. Po stłumieniu komuny osłabł socjalizm rewolucyjny Paryża na lat dwadzieścia, a gdy się potem wzmocnił, to już na jego czele stanął przeciwnik marksizmu i zwolennik reformistycznego w socjaliźmie kierunku, Jaures. Ale od 10 lat socjalizm paryski nie ma wodza tej miary, co Jaures, Guesde lub Sembat i widzimy znamienny fakt, że podczas gdy poza Paryżem socjalizm wyszedł z ostatnich wyborów z obronną ręką, to przedmieścia paryskie rzuciły ogromne cyfry głosów na listy komunistyczne. Centrum Paryża jest otoczone pierścieniem rewolucji...

W takiej chwili przyjdzie tam p. Rakowski z.. 200 lub 300 urzędnikami, potrzebnymi mu rzekomo dla urzędowania. Że wśród nich ze 150 przybywa wyłącznie dla celów propagandy, to więcej niż pewne.. Rząd Herriota przeczuwa niebezpieczeństwo, grożące stolicy, gdy armja komunistów paryskich otrzyma w ambasadzie przy ul. Grenelle sztab generalny i kasę wojenną. Ambasada sowiecka w Paryżu nie będzie odosobnioną, jak w Londynie. Będzie ośrodkiem potężnego ruchu, będzie dysponowała setkami tysięcy zwolenników, których może w każdej chwili wyprowadzić na ulice i pokazać ich pięście zarówno panom z Quai d'Orsay jak i deputowanym z Palais Bourbon... A w dogodnej chwili poprowadzi je — wzorem rosyjskim — na zajęcie pałaców rządowych. W ambasadzie sowieckiej znajdą się napewno i stratedzy rewolucji. I już dzisiaj mówi się o przeniesieniu siedziby III. Międzynarodówki z Moskwy do Paryża.

Uzasadnioną jest przeto radość Sowietów z uznania przez Paryż, ale zrozumiały jest także niepokój pp. Herriota i Monzie, wyrażony na wspomnianym wyżej bankiecie. Sami sprowadzili wroga do stolicy i dopiero po sprowadzeniu odczuwają pewien lęk... Lęk ten dzieli z nimi nietylko Francja. Gdyby bowiem w Paryżu zasiadł rząd komisarzy sowieckich, to niebezpieczeństwo stąd płynące przekroczyłoby granice Paryża i Francji. Byłby to początek katastrofy...

W dzisiejszym numerze:

Koncepcja aljansu francusko-angielskiego odżywa.

Warszawa. (Telef. wł.) Angielska prasa konserwatywna poświęca wiele miejsca sprawie bezpieczeństwa Francji, wysuwając ponownie problem **ewentualnego aliansu obronnego francusko-angielskiego.** Prasa belgijska komentuje tę sprawę **w związku z ostatnią mową Hymansa,** który zgłosił formalny akces Belgji do wszystkich układów, tyczących się obrony i bezpieczeństwa. **Sprawa aliansu będzie przedmiotem rozmów najbliższego spotkania Baldwina z Herriotem.**

Zagadnienie bezpieczeństwa Polski staje się w ten sposób znowu najważniejszym problemem politycznym Europy, albowiem w żywotność protokołu genewskiego nikt nie wierzy.

Liczba bezrobotnych maleje.

Warszawa. (Telef. wł.) Liczba bezrobotnych systematycznie opada. Dnia 1 września wynosiła **165.400,** dnia 1 października **156.100,** a dnia 1-go listopada **144.800.**

DYREKTORZY BANKU POLS. WYJEŻDŻAJĄ DO ANGLJI.

Warszawa. (Telef. wł.) Dyrektor naczelny Banku Polskiego **Władysław Mieczkowski** i dyrektor wydziału walutowego **Zygmunt Karpiński udają się do Anglji i Francji w sprawach Banku Polskiego.** Powrót nastąpi za dwa tygodnie.

POMYŚLNY STAN OBROTÓW KASOWYCH SKARBU.

Warszawa. (AW.) Tymczasowe wyniki obrotów kasowych skarbu w porównaniu z preliminarzem październikowym wykazują **bardzo pomyślny stan rzeczy.** Preliminowano dochody 156 miljonów zł. łącznie z wpływami pożyczek i pozostałości kasowych, tymczasem dochody budżetowe wykazały **157.3 miljonów bez wpływów pożyczek, ani pozostałości kasowych.** Wydatki budżetowe zamknięto sumą 159.3 miljonów. Z tej liczby 5.6 miljonów złotych na dalszy zakup prywatnych fabryk tytoniu. Normalne zatem wydatki wynosiły 153.7 miljonów złotych. W ten sposób wydatki związane z wykupem fabryk tytoniowych w miesiącu bieżącym dokonane zostały przeważnie z wpływów bieżących, a w małej części tylko z pożyczki włoskiej.

PO ROKOWANIACH O KONKORDAT.

Lwów. (AW.). „Słowo Polskie" donosi, że p. Stanisław Grabski **wrócił do Lwowa z Rzymu.**

Rekonstrukcja gabinetu ukończona.

Nowi ministrowie: Ratajski spraw wewn., Żychliński sprawiedliwości, Sokal pracy, Thugutt bez teki.

Warszawa. (Telef. wł.). Częściowe przesilenie gabinetu zostało w poniedziałek wieczorem zlikwidowane. O godz. 5 po południu premjer Grabski po posiedzeniu Rady ministrów pojechał do marsz. Rataja, a następnie udał się do Belwederu, gdzie przedstawił P. Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu nominacje: **Cyryla Ratajskiego na min. spraw wewnętrznych, Antoniego Żychlińskiego na ministra sprawiedliwości, Franciszka Sokala na min. ochrony pracy i Stanisława Thugutta na ministra bez teki.**

Nowi ministrowie obejmą prawdopodobnie urzędowanie już we wtorek. P. Ratajski w poniedziałek wieczorem wyjechał do Poznania dla zlikwidowania swoich spraw, a urzędowanie obejmie dnia 25 b. m. **Ostateczna decyzja co do osoby p. Ratajskiego zapadła w niedzielę w południe.** Wieczorem toczyły się rokowania na temat ministra sprawiedliwości. Przy omawianiu padały nazwiska **p. Czesł. Wójcickiego, p. Rymowicza, prof. Lutostańskiego, b. min. Hübnera, a wreszcie Ant. Żychlińskiego.** Cieszy się on wielką powagą w sferach prawniczych jako świetny fachowiec. Pochodzi z rodziny wielkopolskiej. **W życiu politycznem nie brał udziału.** Był prokuratorem przy sądzie najwyższym w Warszawie, a ostatnio rejentem w Warszawie.

Konferencja ks. Seipla bez rezultatu.

Wiedeń. (AW.) Sytuacja wewnętrzno-polityczna w Austrji doznała w ostatnich dniach znacznego zaostrzenia. Wbrew przewidywaniom, konferencje, które desygnowany premjer Dr Seipel w sobotę i niedzielę prowadził z naczelnikami krajów-związkowych, **nie dały pożądanych rezultatów w kierunku pozytywnego federalizmu, t. j. zmniejszenia samodzielności krajów na rzecz zarządu centralnego i rozdziału ciężarów finansowych w myśl planu genewskiego.** Tymczasem przedstawiciele krajów żądają zapewnienia dalszych znacznych subwencji ze strony państwa i samodzielności podatkowej krajów, a w szczególności prawa ustanawiania dodatków do podatków państwowych bez aprobaty ministra skarbu. Ponieważ naczelnicy krajów prawie wyłącznie należą do partji ks. Seipla, przeto **walka toczy się w łonie samej partji chrześcijańsko-społecznej.**

Na jutro powołano znów do Wiednia naczelników krajów, celem powzięcia ostatecznych decyzji, wobec czego **wybór rządu zostanie odłożony prawdopodobnie do czwartku lub piątku.**

EWENTUALNY NASTĘPCA OBECNEGO KANCLERZA.

Wiedeń. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów zajmowano się kwestją **ewentualnego następcy Dr Seipla,** przyczem na pierwszem miejscu wymieniany był dawny minister sprawiedliwości, **p. Ramek.** W razie definitywnego ustąpienia Dr Seipla, możliwe jest rozbicie się koalicji Niemców z partji chrześc.-społecznej. — W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że w tym wypadku **ks. Dr Seipel usunąłby się wogóle od życia politycznego.**

Poprawa bilansu handlowego.

Ryczałtowe obliczenia statystyczne wykazują, iż bilans handlowy Polski, pasywny od początku roku bieżącego, w miesiącach **wrześniu i październiku ujawnił zdecydowaną tendencję ku poprawie.** Bliższa analiza wykaże, jakie są powody tego pomyślnego stanu rzeczy i czy poprawa ma cechy trwałości.

WZMOCNIENIE EGZEKUTYWY WOJEWODÓW KRESOWYCH.

Warszawa. (AW.) Dzisiaj zakończono konferencje międzyministerjalne dla opracowania kompetencji wojewodów kresowych. Będą oni mogli wydawać zarządzenia wszelkim urzędom **bez porozumienia się z odnośnym ministrem.** Chodzi o jednolitość i pośpiech zarządzeń.

REWANŻOWA TARYFA CELNA.

Warszawa. (Telef. wł.) Jak słychać, ministerstwo handlu i przemysłu wnosi **projekt taryfy celnej maksymalnej, dwukrotnie wyższej od normalnej.** Taryfa ta będzie mogła być stosowana do państw, które **nie mają z Polską traktatu,** a które stosują albo będą stosowały zarządzenia utrudniające obrót handlowy z Polską.

NOWE LINJE KOLEJOWE.

Warszawa. (AW.). Pisma podają, że grupa kapitalistów polskich łącznie z firmą angielską Armstrong, zabiegają o koncesję na budowę linji południowej, **łączącej G. Śląsk ze Zwierzyńcem** w pobliżu Zamościa. Konsorcjum to zastrzega sobie otrzymanie koncesji w ciągu następnych pięciu lat na budowę kolei **Zwierzyniec—Kiwerce—Lublin—Szczebrzeszyn—Chełm—Hrubieszów—Sokal.** Firma Tri ma otrzymać niebawem koncesję na budowę linji kolejowej **G. Śląsk—Warszawa.** Prowadzone są wreszcie pertraktacje w Kępnie w sprawie budowy kolei Kępna przez Radom do Lublina i z Warszawy przez Radom do Ostrowca.

MONOPOL ZAPAŁCZANY.

Warszawa. (Telef. wł.) W tych dniach zostaną zakończone prace nad projektem ustawy o monopolu zapałczanym. Wpłynie on jeszcze w bieżącym tygodniu na Radę ministrów.

LITEWSKA „ŻÓŁTA KSIĘGA".

Kowno. (PAT.). Litewska agencja telegraficzna donosi, że litewskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało „Żółtą księgę" dotyczącą konfliktu polsko-litewskiego.

CZECHY ZWIĘKSZAJĄ SWÓJ BUDŻET WOJSKOWY.

Praga. (AW.). Tegoroczny budżet wojskowy Czechosłowacji wynosi **287 miljonów fr. szwajc.** Budżet na rok 1921 wynosił tylko **146 miljonów.** Ponieważ Czechosłowacja ma **13 miljonów** ludności, przeto każdy obywatel będzie płacił 140 kor. czeskich rocznie na wojsko.

Rozłam wśród Radiczowców.

Belgrad. (AW.). Podczas ponownego wyjazdu Radicza, **nastąpił rozłam w partji jego.** Część członków wystąpiła, tworząc „chorwackie monarchistyczne stronnictwo włościańskie".

Białogród. (PAT.). Według ostatnio otrzymanej tu wiadomości, Radicz znajduje się obecnie w Dawes.

Białogród. (PAT.). W całym kraju rozpoczęła się już **kampanja przedwyborcza.** Pasicz wygłosił przemówienie w Białogrodzie.

NIEFORTUNNA IMPREZA B. ARCYKSIĘŻ.

Rzym. (PAT.) „Tribuna" donosi z Genui, że parowiec włoski „Red. Italia" wysadził w Barcelonie na ląd **byłą arcyksiężniczkę austrjacką Assuntę, córkę Leopolda. Rodzina stwierdziwszy jej ucieczkę, prosiła papieża i Mussoliniego o spowodowanie przytrzymania.** Ambasador włoski w Rio odesłał ją z powrotem do Włoch.

PRZYWÓDCY BUNTU W HISZPANJI UNIEWINNIENI.

Paryż. (PAT.) „Journal" donosi z Madrytu. Trybunał wojenny w Panpelunie wydał większością głosów wyrok uniewinniający czterech głównych przywódców buntu w Wera. W pewnych kołach uważają, iż wyrok ten jest przejawem stanu umysłowego i cechuje obecną armię. Tego wyroku uniewinniającego **nie uznało jednakże naczelne dowództwo** w Burget, i przedłożyło sprawę najwyższej radzie wojennej w Madrycie.

Rozdział odszkodowań.

Berlin. (PAT.). Agent do spraw odszkodowań komunikuje, że w ciągu września i października została przez niego na poczet odszkodowań zapisana suma **169,712,571 mk. zł.** Z tego poszczególnym krajom wniesiono następujące sumy: **na rachunek Francji 60.841.570 mk. zł., Wielkiej Brytanji 37,951.633 mk. zł., Włoch 13,343,330, Belgji 15,819,437, Japonji 2 237 000, Jugosławji 3,375.000, Portugalji 505.250, Rumunji 74.250, Grecji 269.953 mk. zł.**

Słabe szanse nacjonalistów niemieckich.

Berlin. (PAT.). Kanclerz Marks w mowie wyborczej, wygłoszonej wczoraj we Wrocławiu oświadczył, że nie wyobraża sobie, jakby mogła ulec dz poprawie sytuacja Niemiec, gdyby doszedł do władzy rząd prawicowy. Wybory przeprowadzone w Meklenburgji, Hamburgu i Anhalcie, **nie wróżą, zdaniem kanclerza, wielkiego sukcesu prawicy w wyborach do Reichstagu.**

KAMPANJA PRZECIW MARKSOWI.

Berlin. (PAT.) W toku akcji wyborczej **grupa nacjonalistów rozpoczęła kampanję przeciwko prezydentowi republiki.** W jednym z biur wyborczych partji nacjonalistycznej policja dokonała rewizji i **nałożyła areszt na broszury, zawierające ustępy, obrażające prezydenta republiki.** W mowie, wypowiedzianej wczoraj we Wrocławiu, kanclerz Marks zarzucał nacjonalistom, że kampanja prowadzona przez nich przeciwko prezydentowi republiki obraża przyzwoitość publiczną i kompromituje Niemcy w oczach całego świata.

KOLEJE NA TERENIE OKUPACYJNYM ODDANE NIEMCOM.

Koblencja. (PAT.). Ubiegłej nocy francusko-belgijski zarząd kolei na terenie okupowanym **przekazał władzę w ręce niemieckiego towarzystwa dla kolei żelaznych.** Akt ten nastąpił więc o 15 dni wcześniej, niż przewidywał to projekt londyński.

Przesilenie w Egipcie zażegnane.

Londyn. (AW) Zaglul Pasza oświadczył w parlamencie, iż **podaje się do dymisji z powodu złego stanu zdrowia.** Właściwym powodem są **znaczne różnice w łonie gabinetu egipskiego. Podał się** również do dymisji poseł egipski w Londynie. Stoi to w związku z objęciem rządu przez gabinet Baldwina, którego polityka — jak ogólnie przypuszczają — będzie energiczniejszą wobec Egiptu. Przyjaciele zarzucają Zaglulowi, że nie wyzyskał sytuacji za poprzednich rządów Macdonalda dla zawarcia korzystnego układu z Anglją.

Kairo. (PAT) Przed pałacem królewskim i parlamentem odbywały się **manifestacje ludności na rzecz pozostania gabinetu Zaglula Paszy u władzy.**

Kairo. (PAT) **Biuro Reutera donosi, że Zaglul Pasza po naradach z królem, cofnął swą dymisję.**

Londyn. (PAT) Reuter. „Daily Express" donosi z Kairo: Po konferencji Zaglula Paszy z królem wydano komunikat, w którym między innemi powiedziane jest, że **zawarty został układ w tym kierunku, aby respektowane były uchwały parlamentu i postanowienia ustawy.**

Wybory do powiatowej Kasy chorych w Wieliczce.

odbyły się w niedzielę, dnia 16 b. m. Z grona ubezpieczonych zgłoszone zostały trzy listy: Nr. 1 (Ch. D.), Nr. 2 (P. P. S.) i Nr. 3 (niezal. socjal. Drobnera). Rezultat wyborów jest następujący: Lista Ch. D. uzyskała 203 głosów, lista P. P. S. 572 głosów, komunistyczna 97: mandaty rozdzielono: Ch. D. 7 mandatów, P. P. S. 20 mand., Niez. Socj. 3 mand. Udział wyborców był nikły: głosowało zaledwie 30% uprawnionych. Wynik wyborów z grona pracodawców dał następujące rezultaty: Lista Nr. 1 (Ch. D.) 142 głosy, lista żydowsko-socj. 127. Mandaty uzyskała Nr. 1 — 8, Nr. 2 — 7. Obóz chrześcijańsko narodowy który prowadzi uporczywą walkę z wpływami P. P. S. w Wieliczce, może być nagdół zadowolony z rezultatu wyborów i będzie równoważnie reprezentowany w Zarządzie Kasy chorych.

Z dnia politycznego.

O rozłam w wileńskiej PPS.

W związku z zarzutem jakoby poseł Pławski (PPS.) miał zostawać w ścisłych stosunkach z defenzywą, ogłasza „Robotnik" pismo z Wilna stwierdzające, że ten zarzut „nie odpowiada treści oskarżeń stawianych pos. Pławskiemu". Szkoda jednak, że odwołujący nie podali, na czem polegają zarzuty „stawiane pos. Pławskiemu". Możeby to ujawniło nareszcie istotne tło tych rozłamów, które wystąpiły w wileńskiej organizacji PPS.

„Przywódca francuskich socjalistów" — syjonistą.

Syjonistyczna akcja „Keren Hajesod" wysłała do Polski delegata w osobie p. Leib Jaffe'go, w celach propagandy. Równocześnie różni wybitni żydzi całego świata przesyłają p. Jaffe'mu życzenia, by się jego misja jak najlepiej udała pod względem finansowym. Te życzenia przedrukowuje skwapliwie prasa żydowska, zachęcając w ten sposób polskie żydostwo do składania ofiar na cele syjonistyczne.

Ostatni „Nasz Przegląd" zamieszcza facsimile listu, który do p. Jaffe'go wysłał p. Leon Blum, i zaopatruje go tłustym nagłówkiem: „Przywódca socjalistów francuskich — zwolennikiem syjonizmu!" List ten, który nie powinien pozostać bez echa zwłaszcza w naszej socjalistycznej prasie, brzmi:

„Żydzi francuscy, których tyle więzów łączy z żydami polskimi, oczekują powodzenia Pańskiej podróży z braterskiem (!) zainteresowaniem. Racz Pan wyrazić w mojem imieniu naszym współwyznawcom w Polsce moje serdeczne pozdrowienie. Jestem przekonany, że wszyscy oni zrozumieją doniosłość naszej wspólnej sprawy".

Bardzo to piękne świadectwo dla żydowskiego patrjotyzmu p. Bluma. Ale p. Blum jest nie tylko syjonistą (o czem dotąd nie wiedzieliśmy); jest on i „przywódcą francuskich socjalistów" (co powszechnie wiadomo), do którego podróżują nasi panowie socjaliści, jak swojego czasu podróżowali do Macdonalda!

Obrażają się nasze „Naprzody" i „Robotniki", że się śmie im przypominać wybitną rolę, jaką w ich partji odgrywali i odgrywają żydzi! Cóż teraz powiedzą na to, gdy jeden z największych proroków współczesnego socjalizmu, następca „szlachetnego Jauresa", okazuje się syjonistą? Co powiedzą na ten zwłaszcza ustęp jego listu, w którym „przywódca francuskich socjalistów" mówi o akcji syjonistycznej, jako o „wspólnej sprawie" wszystkich żydów?...

Kim był p. Morel?

Przyjaciel Niemców i bolszewików sławiony przez P. P. S.

Polska prasa socjalistyczna rozpisuje się obecnie o zasługach, doświadczeniu i t. p. zmarłego niedawno labourzysty, p. Morela, który niedawno jeszcze zwiedzał Polskę. Kim on był rzeczywiście, można się przekonać z następujących pochwał, któremi wystąpił „Berl. Tageblatt". Organ berliński podnosi „sprawiedliwość i ludzkość Morela w polityce, zwłaszcza w stosunku do Niemiec; tak np. w sprawie górnośląskiej i Saary zastępował z nieugiętym objektywizmem uprawnione interesy Niemiec. Nie należy zapominać, że Morel był jedynym Anglikiem, który jeszcze w czasie rozgwaru wojennego zwalczał kłamstwo o winie wojennej t. j. winie Niemiec, Przyp. „Głosu Nar.")".

P. Morel był nietylko przyjacielem Niemiec, ale i Rosji sowieckiej, co się zresztą obecnie łączy u całego szeregu polityków europejskich. Prasa angielska donosi że p. Morel odegrał decydującą rolę w czasie toczących się w sierpniu rokowań o traktat między sowietami a Anglją. W dniu 5 sierpnia rokowania te utknęły na martwym punkcie. Chodziło o art. 14, w którym Anglja żądała pełnego odszkodowania za znacjonalizowane przez sowiety majątki angielskie. Reprezentant sowietów zgadzał się tylko na to, że sowiety zbadają każdy poszczególny wypadek. Albowiem — tłomaczył — przyjęcie formuły angielskiej byłoby zaprzeczeniem podstawowej zasady komunizmu, bo uznaniem zasady prywatnej własności. Skutkiem tej różnicy zdań konferencja spełzła na niczem, a rząd w dniu 5 sierpnia ogłosił komunikat, że nie można liczyć na zawarcie traktatu. Już jednak w 36 godzin później, 6 sierpnia, oświadczył najniespodziewaniej w Izbie gmin p. Ponsonby, członek rządu, że rokowania ze sowietami ukończono i że traktat będzie w najbliższym czasie podpisany. Łamano sobie głowę nad tem, co mogło tak radykalnie zmienić usposobienie delegacji sowieckiej w krótkim czasie.

Obecnie stwierdzono, że p. Morel osobiście interwenjował u Rakowskiego i zdołał u niego uzyskać przyjęcie kompromisowej formuły, tłomacząc mu, że rozbicie rokowań o traktat ze sowietami może zachwiać pozycję rządu Macdonalda, a natomiast przyspieszyć powrót konserwatystów. P. Morel okazał się mało przewidującym politykiem. Rakowski ustąpił, by uratować rząd socjalisty(?) Ale następstwa tego ustępstwa nie poszły po linji przewidywań p. Morela. Właśnie to owem zawarcie traktatu z sowietami, traktatu potępionego przez całą niesocjalistyczną prasę Angielską, zachwiało podstawami rządu Macdonalda, wzburzyło opinję „kraju kupieckiego", a słynny list Zinowjewa dokonał reszty. Macdonalda obaliły pakty ze sowietami!

P. Piłsudski o pierwszych dniach Rzplitej.

(I). Trudno jest pisać historję przeżywanych wypadków, a szczególnie trudno pisać ją tym, o których można powiedzieć, że robili historję. Nie mogą zwykle ogarnąć okiem z oddalenia całości wydarzeń, wszystkich przyczyn i skutków; prawie nigdy nie piszą oni „sine ira et studio". Ale tacy więcej wiedzą i więcej od innych mogą powiedzieć. To też na odczytach p. Piłsudskiego „Pierwsze dni Rzeczypospolitej Polskiej" w ubiegłą sobotę i niedzielę sala Starego Teatru była pełna słuchaczy, którzy z zainteresowaniem oczekiwali, co były Naczelnik Państwa powie o początkach Państwa polskiego. P. Piłsudski wszedł w bluzie legjonowej na salę wśród oklasków i zaczął mówić. Już po chwili trudno się było oprzeć uczuciu rozczarowania, które wzmagało się coraz bardziej. P. Piłsudski, przejąwszy się swą rolą historyka, zapuścił się w niezbyt udatne analizy prawno-historyczne, dał szereg ciekawych szczegółów, odnoszących się jednak przeważnie do jego osoby i dobrze go charakteryzujących i powtórzył, oceniając ówczesne społeczeństwo, szereg znanych frazesów, ujmując je coprawda w sposób bardzo oryginalny.

Lecz przejdźmy do treści odczytu.

Stwierdziwszy, że dzień ma dwojakie określenie: astronomiczne i figuralne, zdecydował się p. Piłsudski po walce z sobą wziąć to drugie określenie i przystępuje do ustalenia daty powstania Państwa w okresie od końca października do końca listopada. Rzeczpospolita Polska stawała się; robiono półrządy, półpróby, półśrodki. W Krakowie, który chce święcić dzień 30 października, zaczęła w chwili upadku Austrji rządzić Komisja Likwidacyjna, oparta na akcie cesarza Karola. Że Komisja Likwidacyjna rządzić nie chciała, że brak jej było suwerenności w stosunku do swych działań, dowodem jest, zdaniem Piłsudskiego, odezwa P. O. W. po opanowaniu Krakowa, przypominająca (!) wojskowy spisek Wysockiego i Zaliwskiego, którzy po wybuchu powstania listopadowego szukali kogoś, komu mogliby oddać władzę. Dokumentem są również notatki „Czasu" o ustąpieniu ministra dla Galicji, Gałeckiego i mianowaniu go przedstawicielem Kom. Likw. w Wiedniu. Świadczy to wszystko o tem, że Kom. Likwidacyjna nie miała pretensji do rządzenia. (Rozumie się to samo przez się. Komisja — co na jej pochwałę podnieść trzeba — nie chciała być rządem dzielnicowym i jednogłośnie przyjęła nazwę „Komisji Likwidacyjnej", by zaznaczyć, że jej celem jest jedynie likwidacja stosunków wynikających z przynależności Małopolski do Austrji. Red.).

W zaborze pruskim również dla prób utworzenia władzy oparciem były akty zaborców (!). W Poznaniu powstał Komitet Obywatelski, który

Z teatru im. Słowackiego.

„Idjota" — dramat w 5 aktach (6 odsłonach) Hjalmara Meidell, według Fiodora Dostojewskiego.

Każdy kraj ma swój obyczaj, a każdy obyczaj wyrasta i z kraju i z ludzi, tak z krajem swoim złączonych, jak małżeństwo nie uznające rozwodu. A obyczaj jest jako Mickiewiczowskie drzewo, które najwyżej owoce tylko w górnej sferze — a najpiękniejszym owocem obyczaju jest artystycznie opracowana myśl. Jeżeli więc bierzemy w rękę utwór genjalnego, to znaczy, mimowoli narodowego twórcy, musimy sobie zdawać sprawę, że bierzemy w rękę duszę narodu. Rzym wydał prawo, Grecja piękno, Francja miłość, Niemcy filozofję, Polska patrjotyzm, a Rosja — czerezwyczajkę. Boć przecie w towarzystwie prawa Rzymskiego, Ajschylosa, Moliera, Goethego i Mickiewicza dziwnie wygląda Tołstoj i Dostojewski. Tam w górze wielcy ludzie, tu w górze wielkie bydlęta. Tam w dole kryminaliści, tu święte nierządnice i błogosławieni złodzieje. Tam szczepienie na dziczkach, tu chodowanie „wilków". Tam kwiaty wieńczące barwną koroną pręciki i słupki, tu cebula, którą łuskać można dopóty, dopóki w ręku nic nie pozostanie. — Tam dążenie do życia, tu do śmierci — tam krzepka dojrzałości, tu staruszkowate dzieciństwo. Boć nie można inaczej nazwać ciekawości, z jaką rosyjscy pisarze psują istotę człowieczeństwa! Zabierają się do człowieka, jak dziecko do zegarka. Nic ich nie obchodzi, kto i jak zagadnienia etyczne złożył. Nie ich nie obchodzi ielikatność sprężynki, która życie społeczne puszcza w ruch. Nic ich nie obchodzi mądrość cyferblatu. Oni słysząc tykanie, myślą tylko o jednem: „za cicho tyka", albo: „zabawnie tyka". I jazda — sięgają po tykanie. Z małpią zręcznością otwierają koperty. Z małpią zręcznością wyrzucają kółko po kółku. A kulturalny świat? — względnie kulturalny tłum? — Nauczony szanować zegarki i powierzać ich wnętrze wyłącznie zegarmistrzom, patrzy zdumiony i cieszy się, że choć raz, cudzym kosztem, może tak bardzo zajrzeć do środka.

Bo cóż to komu szkodzi, że tam, zagranicą, ktoś wypatroszy burżuja i wykaże czarne na białem, iż pod jego skórą kryją się kiszki pełne kału? Wszyscy o tem wiemy — co więcej, wszyscy się z tego cieszymy, gdyż bez dobrego trawienia serce bić dobrze nie może — ale jeżeli kogo bawi poświęcić swój brzuch, ażeby nas pouczyć o naszych własnych brzuchach owszem, czemu nie — jednakowoż pod jednym bezwarunkowym warunkiem: nietykalności osobistej. Ty się zarzynaj — ja pójdę potem na obiad. Ty śpij na gnoju, ja będę spał na materacu. Ty żeń się z prostytutkami, a sobie wezmę konwencjonalną żonę, na którą Idjoci nie będą mieli żadnego wpływu, i która nie będzie wychodziła za mnie gwoli oplerunku swojej duszy.

Przypuszczam, że właśnie tej niepoczytalności zawdzięcza literatura rosyjska poklask Europy, tem żywszy, im dane społeczeństwo jest statecznięjsze. Takie grube, zapiwione i systematyczne niemczysko, szaleje z radości na widok cudzej anarchji. Słuchając „Idjoty", popuszcza sobie pasa, wraca myślą w tę daleką, zamierzchłą przeszłość, kiedy to półnagi wygrzewał się w słońcu — i było mu bardzo wygodnie, mimo że go muchy cięły, pchły cętkowały, patyki ugniatały — marzy sobie o powrocie do natury — — ale niechno kto rzuci mu papierosa na popielniczkę, na której widnieje napis „nur für Zigarren", to cały powrót do natury zamieni się w krótkie a węzłowate dictum: „Mein Herr, sie sind ein Schwein". I wówczas Lew Nikołajewicz Myszkin opadnie z figowych listków idealizmu, a odsłoni się nagość albo durnia, albo umysłowo chorego młodzieńca, Nastazja Filipowna zamieni się z damy Kameljowej, w damę Kanaljową, a teza lepienia świątków z błota, runie jak długa i z błota w błoto się obróci.

Z analogicznych, acz dalekich od niemczyzny, powodów nie mogę brać poważnie treści „Idjoty", bo gdybym to czynił, to musiałbym złamać pióro i oddać je jakiemuś najmniej gramotnemu dyktatorowi „wcika", czy też innego społecznego skrótu. Natomiast, ach, jak poważnie i z jakiem współczuciem patrzeć muszę w genjalne oblicze Dostojewskiego! Cóż on winien, że jego naród dostarczał mu tak lichych materjałów? Cóż on winien, że dzisiejszy, rosyjski tępo wybuchowy stan rzeczy ukształtował jego niepospolitą twórczość? Cóż on winien, że „gdy słońce wolności zaświeciło", z rosyjskiej „powłoki" nie wzniósł się „nad ziemię"

napotkał na przeszkody ze strony niemieckich rad robotniczych i żołnierskich. Później zjawia się Rada Ludowa i przystępuje do współrządu. W Poznańskiem zabór narzuca formy pracy; Rada Lud. najsilniej podlega (!) zaborcom (!). (P. Piłsudski kilkakrotnie i z widoczną intencją używa niemieckiej nazwy „Volksrat". Red.). Świadczy (!) o tem odezwa posłów polskich do parlamentu niemieckiego, którą p. Piłsudski cytuje na podstawie „Kurjera Poznańskiego", jakoteż późniejsza odezwa Komisarjatu Rady Ludowej.

W zaborze rosyjskim daty się znów nie zgadzają. W Warszawie był rząd p. Świerzyńskiego, który — opowiada p. Piłsudski — mianował mnie ministrem, o czem dowiedziałem się z tygodnika „Woche" w Magdeburgu; nie wiedziałem, że rząd Świerzyńskiego 23 października żądał mego powrotu. Kanclerz niemiecki odpowiedział 31 października, że uwolnienie bryg. Piłsudskiego mogłoby tylko wtedy nastąpić, gdyby rząd polski dał dostateczne gwarancje co do stosunku p. Piłsudskiego do okupantów. Dnia 2 listopada Świerzyński ponowił żądania. Dziwię się wobec tego — oświadcza p. Piłsudski — dlaczego wciąż posądzany jestem o germanofilizm. (Zdumiewające „zdziwienie". Rząd Świerzyńskiego nie mógł przez swe żądanie przekreślić polityki p. Piłsudskiego, który współdziałał przez całą wojnę z Niemcami, aż do chwili, kiedy znalazłszy się w położeniu bez wyjścia, sam poprosił Beselera o aresztowanie, „by mógł dzielić los swoich żołnierzy". Red.).

Próba rządzenia Świerzyńskiego była najsilniejszą, ale najdalej (!) poszedł rząd lubelski, który powstał najpóźniej. W jego wystąpieniach jest stanowcza nuta rządzenia. Ten sam rząd — wspomina w innem miejscu p. Piłsudski — na propozycję jego nawiązania rokowań w celu utworzenia rządu centralnego odpowiedział, że w zaborze rosyjskim z nikim pertraktować nie będzie. (Rząd lubelski ograniczył swe „rządzenie" do wywłaszczenia kopalni, fabryk itd. oraz do ogłoszenia wolności i prawa samostanowienia narodowościom nie polskim na terytorjum Polski. Red.).

Pod adresem Komitetu Narodowego w Paryżu rzuca p. Piłsudski ciężkie a gołosłowne oskarżenie, że nie próbował (!) wymagać, by Polska była oswobodzona, bo w akcie zawieszenia broni o Polsce niema ani słowa. (Co za bezwstydne twierdzenie, pomijające całą działalność Komitetu, która doprowadziła do przyjęcia niepodległości Polski w programie Wilsona i do ogłoszenia deklaracji wersalskiej o niepodległości i zjednoczeniu ziem polskich. Piłsudski widocznie nie wie, lub wiedzieć nie chce, że podpisane w Spaa zawieszenie broni nałożyło Niemcom obowiązek wycofania się na wschodzie za granicę z dn. 1 sierpnia 1914 roku. Zdaje się także nie wiedzieć, że zawieszenie broni nie zawierało żadnych klauzul politycznych ani terytorjalnych, nie znosiło zaboru Alzacji, nie zajmowało się kolonjami niemieckiemi i t. d. Red.).

s. s.

„motyl jasny", ale wypadła „ćma", „brudne nocy plemię"?

Miał w ręku powłokę brudnej ćmy, więc z niej uczynił brudne arcydzieło — brudne treścią, przeczyste formą — wrogie słońcu, jasnowidzące w ciemnościach. Tak jasnowidzące, że chociaż wywleczono je na scenę, chociaż z konieczności poddano je ryzykownej operacji uteatralnienia, nie tylko operacja się udała, ale i pacjent nie umarł. Przeciwnie, zaaklimatyzował się doskonale i nie protezami, lecz własnemi nogami zaczął brać najkarkołomniejsze dramatyczne przeszkody. Czasem tylko zacukał się, przystanął nad jakąś powieściową opowieścią... nagle hop i dotarł triumfalnie do mety. A kierowali nim po mistrzowsku wykonawcy. Zupełnie bez zarzutu, pełni werwy i rosyjskiego ducha byli: p. Kłońska-Sauerowa (Lizaweta Prokofjewna), p. Perzanowska (Aglaja), p. Leliwa (Ardaljon), p. Zalewska (Nina Aleksandrowna), p. Krasnowiecki (Gaworyła), p. Miarczyński (Fierdyszczenko), p. Żmijewska (Nastazja) i p. Chmielewski (Rogożyn). Natomiast nie wiem, czy p. Białkowski nie powinien był oglądnąć się za jakimś pasem ratunkowym dla „Idjoty-Myszkina". Jest on postacią tak powieściową, tak przez autora wymarzoną, że chyba począł się przy kieliszku i cygańskiej muzyce. Może coś z tych cyganów należało wprowadzić w krew Myszkina? A może należało mu zastrzyknąć trochę alkoholu?

Na to niechaj odpowie nam pani Wysocka. Kto tak czuje Dostojewskiego, temu uwierzymy na słowo.

K. H. Rostworowski.

Mieszczaństwo krakowskie organizuje się pod hasłem chrześcijańskim i narodowem.

SOBOTNI WIEC RĘKODZIELNICZO - MIESZCZAŃSKI.

W sobotę ub. odbył się w sali „na Kotłowem" wielki wiec mieszczańsko-rękodzielniczy. Przy wypełnionej po brzegi sali zagaił obrady prezes Kosobudzki zaznaczając, że mieszczaństwo musi dziś zająć stanowisko wobec wyłaniających się doniosłych dla siebie zagadnień: wobec sprawy przygotowującej się już ustawy przemysłowej i wobec sprawy organizacji rękodzieła i handlu. Ponadto z uwagi na potrzebę ochrony interesów chrześcijańskiego kupiectwa i rękodzieła należy ułatwić jak najściślejszy kontakt z przedstawicielami Sejmu i Senatu.

Przewodniczącym wiecu wybrano radcę Iglickiego, na zastępcę powołano p. A. Różyckiego, zaś na sekretarza p. Cyankiewicza. Obszerny, rzeczowy referat o ustawie przemysłowej wygłosił p. inż. Król. Skreślił on dotychczasowe prace i ankiety nad projektem rządowym, który w swej pierwotnej redakcji odbiegał daleko od zasad, leżących w interesie należytego rozwoju rzemiosła w Polsce. W szczególności referent ma na myśli sprawę wprowadzenia w ustawę przymusu uzdolnienia zawodowego, jako warunku wykonywania rzemiosła. Pod tym względem nawet wśród reprezentantów rękodzieła z różnych dzielnic panowały różne zapatrywania. Ostatecznie jednak zwyciężył pogląd reprezentowany przez delegatów z Małopolski, oświadczających się za dowodem uzdolnienia, jako jedynie zabezpieczającym interesy polskich rzemieślników. Przeciw takiemu postawieniu kwestji zapowiada się jednakowoż zacięta kampanja ze strony żydów, domagających się zupełnego w tym kierunku liberalizmu, który to liberalizm byłby w tym wypadku niczem innem, jak tylko popieraniem partactwa.

O stanowisku, jakie w sprawie tej zajmują ciała ustawodawcze, zdał sprawę — na zaproszenie przewodniczącego — poseł Holeksa. Stanowisko posłów z trzech dzielnic jest, jak to już referent zaznaczył, zasadniczo w tej sprawie różne. Posłowie z Małopolski oświadczają się za dowodem uzdolnienia, zbliżonem do nich jest stanowisko Poznańskiego, wręcz jednak odmiennem — posłów z Kongresówki. Toteż na terenie Sejmu rozegra się niewątpliwie walka o ustawy przemysłowe. Na gruncie żądań sfer rękodzielniczych polskich i chrześcijańskich — stanie w niej bez zastrzeżeń tak w Sejmie, jak i w Senacie klub Chrześcijańskiej Demokracji. Żaden inny z klubów deklaracji takiej nie złożył, mogę tylko przyjąć, mówił p. Holeksa, że dadzą się dla tej sprawy pozyskać kluby prawicy i centrum. Żeby jednak to stanowisko w Sejmie mogło zwyciężyć, trzeba, by te sfery rękodzielniczo-mieszczańskie, które tu, w Krakowie dały początek i inicjatywę do zabiegów o należytą ustawę przemysłową, sprawy tej pilnowały. Klub zaś poselski Chrześć. Demokracji wszystkie te wysiłki popierać będzie i słusznych postulatów mieszczaństwa bronić będzie.

W związku z ustawą przemysłową wypowiedział się również sen. Adelman, który podniósł potrzebę włączenia do rezolucji postulatu o dowodzie uzdolnienia także i w handlu, oraz zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakiem stałemu handlowi zagraża handel domokrężny. Po dyskusji, w której nadto zabierali głos pp. Rąb, inż. Król i sen. Adelman, uchwalono rezolucję, domagającą się uwzględnienia przez ustawę przemysłową dowodu uzdolnienia tak w przemyśle, jak i w handlu. Rezolucja domaga się również odpowiedniego uregulowania handlu domokrężnego.

Następnie prezes Izby rękodzielniczej radca Kosobudzki przedstawił zebranym stan obecny, w jakim znalazło się mieszczaństwo po rozwiązaniu Rady miejskiej. Przedstawił wysiłki tych członków dawnego Koła mieszczańskiego, którzy z jednej strony przeciwstawili się zakusom sfer żydowskich i z żydami sympatyzujących z ich koncepcją t. zw. „zjednoczenia mieszczańskiego", które miałoby być niczem innem, jak tylko domeną interesów żydostwa, mającego tam przewagę i oparciem dla trzymających się kurczowo swych stanowisk wiceprezydentów miasta — zaś z drugiej strony, ci członkowie Koła mieszczańskiego, zgrupowani dokoła własnego organu „Głosu Mieszczańskiego, podjęli akcję dla zorganizowania całego polskiego rękodzieła i handlu na gruncie narodowym i chrześcijańskim. A potrzeba tej organizacji jest nader pilną, bo stoimy w obliczu wypadków, które zadecydują o rozwoju polskiego mieszczaństwa. Przed dwoma miesiącami Klub Chrz. Dem. postawił jasno kwestję, że podejmuje się bronić praw mieszczaństwa na terenie Sejmu, z tym więc Klubem, jako najbliższym mieszczaństwu, należy współdziałać i ideowo doń się zbliżyć, aby Ch. D. broniąc mieszczaństwa w Sejmie, mogła powiedzieć, że ma do tego prawo, bo razem z mieszczaństwem jest w pracy. „I sądzę — mówił — że szerokie warstwy naszego obywatelstwa, są tego zdania, a nie innego".

Burzliwe oklaski zebranych były najwymowniejszą odpowiedzią.

Pojawiło się jednakże na wiecu parę indywiduów, chcących zakłócić powagę obrad. Pojawili się więc między innymi pp. Lück, Górka znany „kandydat", Goryczko i paru jeszcze innych awanturników, którzy swem ordynarnem zachowaniem się dali dowód nietylko braku kultury, ale przedewszystkiem stwierdzili, że poza mieszczaństwem zorganizowanem na gruncie chrześcijańsko-narodowym, stoją tylko rozbijacze mający na oku własny interes, nie zaś dobro ogółu rękodzieła i handlu. Manifestacyjne ich wyjście ze sali (w liczbie sześciu) z zamiarem zerwania obrad, było zarazem ich całkowitą kompromitacją.

Dyskusja toczyła się nadal spokojnie i rzeczowo, poczem jednomyślnie wśród burzliwych oklasków powzięto drugą rezolucję, oświadczającą się za współpracą ze stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji.

Przewodniczący p. Iglicki podziękował posłom Holeksie i Puchałce oraz sen. Adelmanowi za współudział w zebraniu, zwracając się do nich z prośbą o dalsze popieranie i obronę interesów mieszczaństwa na terenie Sejmu i Senatu.

Z Polski i ze świata.

Prasa zagraniczna o Reymoncie.

Znany literat niemiecki Leonard Adelt zamieszcza w „Berliner Tageblacie" o laureacie Nobla, Władysławie Reymoncie artykuł, oddający objektywnie treść i znaczenie „Chłopów", kończy go jednak przeskokiem w sferę polityczną, przyczem charakteryzuje chłopów polskich z b. trzech zaborów.

Dzienniki paryskie „Eclair" i „Figaro" podnoszą znaczenie przyznania nagrody Nobla Reymontowi, wskazując na konieczność spopularyzowania jego dzieł we Francji.

Poseł Wysocki toczy układy o przekład Reymonta na język duński i norweski.

W dziesięciolecie bitwy pod Mołotkowem.

Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Nadwórnej urządziło w dniu 26 października b. r., jako w dziesiątą rocznicę bitwy pod Mołotkowem, uroczystą pielgrzymkę na groby poległych legjonistów „Karpackiej Brygady", ażeby oddać cześć należną poległym bohaterom i pobudzić społeczeństwo do pochowania ich we wspólnej mogile i wybudowania trwałego pomnika-tablicy. Niechaj społeczeństwo przypomni sobie,

gdzie ginęli najlepsi nasi synowie, niech ich mogiły otoczy należną czcią i opieką i budując na ich grobach pomnik, spłaci bodaj w części dług poległym bojownikom wolności.

Uczczenie pamięci Sienkiewicza w Sofji.

W Sofji odbyło się uroczyste posiedzenie Towarzystwa słowiańskiego ku czci Sienkiewicza. Na uroczystość tę złożyły się: odczyt p. Złatoustowej, przemówienie prezesa Tow. prof. Bobczewa i przemówienie posła Grabowskiego, który wyraził podziękowanie organizatorom uroczystości. Postanowiono, z inicjatywy polsko-bułgarskiego Towarzystwa, zorganizować w grudniu wielki obchód ku czci Sienkiewicza. W obchodzie tym wziąłby udział rząd, związki literacko-artystyczne, władze szkolne i młodzież. Postanowiono domagać się od ministerstwa oświaty popularnego wydania Trylogji Sienkiewicza, oraz rozdania jego dzieł młodzieży, bibljotekom szkolnym i czytelniom ludowym.

Wyrok w sprawie o zamach na więzienie wojskowe.

Wczoraj zapadł w Warszawie wyrok w sprawie zamachu na więzienie wojskowe. Zostali skazani: Dąbrowski i Wasilewski każdy na 8 lat ciężkiego więzienia. Wiktorowicz na 4 lata ciężkiego więzienia, Kucharski, Machniewicz i Wendołowski każdy na 1 rok więzienia. Oskarżonych Garlickiego i Korzona uniewinniono.

Nieudały napad na prochownię w Wilnie.

Dnia 14 b. m. w nocy nieznani napastnicy w liczbie trzech napadli na posterunek wojskowy, strzegący prochowni na Antokolu w Wilnie. — Dzielna postawa wartowników odpędziła napastników, którzy zbiegli. Przypuszczalnie ma się tu do czynienia z dywersyjną robotą za pośrednictwem miejscowego komitetu komunistycznego.

Pożegnanie Ks. Biskupa Nowaka w Oświęcimiu.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki otrzymaliśmy o pożegnaniu ks. biskupa Nowaka w Oświęcimiu kilka szczegółów, które poniżej podajemy.

Dostojnego Gościa powitali na dworcu kolejowym ks. kan. Szałaśny, ks. dyrektor Świerc, starosta Hendrych, burmistrz Mayzel, radca Osuchowski i i. W murach Zakładu ks. dyr. Świerc przemówił na powitanie. Następnie ks. Biskup udzielił sakramentu św. bierzmowania 120 wychowankom Zakładu Salezjańskiego i wygłosił piękne kazanie. Wieczorem odbyła się w sali Zakładu uroczysta akademja, na której przemawiał ks. dyrektor Świerc i burmistrz Mayzel, a ks. Biskup w odpowiedzi dziękował za serdeczne słowa. Nazajutrz ks. Biskup odprawił mszę św. i udzielił Komunji św. wychowankom Zakładu, oraz licznie zgromadzonej ludności, poczem żegnany serdecznie opuścił Oświęcim.

Zjazd kupiectwa polskiego Górnego Śląska

odbył się w niedzielę w Królewskiej Hucie przy udziale około 200 delegatów. Na zjazd ten przybyli delegaci z Poznania i Krakowa. Powitalne przemówienia, między innymi, wygłosili: p. Porębski im. Kongregacji kupieckiej z Krakowa, oraz p. Mazurkiewicz im. rady związku towarzystw kupieckich na Zachodnią Małopolskę i im. związku towarzystw kupieckich z Poznania. Po szeregu innych jeszcze przemówień wygłoszono referaty fachowe. Po południu odbyła się dyskusja nad refratami, oraz uchwalono szereg rezolucyj.

Budowa portu na Westerplatte.

Z Gdańska donoszą, że roboty przy budowie portu amunicyjnego na Westerplatte postępują tak szybko, że o ile przerwa spowodowana mrozami nie będzie dłuższą od zwykłej, to oczekiwać można, iż w czerwcu roku przyszłego port amunicyjny będzie już oddany do użytku.

Spotkanie się Ossendowskiego ze Swen Hedinem.

„Voss. Ztg" donosi, że prof. Ossendowski i dr. Pahlen spotkają się w Berlinie z podróżnikiem szwedzkim Swen Hedinem celem przeprowadzenia dyskusji, w czasie której prof. Ossendowski i Pahlen odpowiedzą na zarzuty stawiane przez Swen Hedina w związku z wydaną przez prof. Ossendowskiego książką.

Okręt bez załogi.

Włoski profesor Fiamma demonstrował przed kilku dniami w Spezzia łódź motorową, która pływała po morzu bez załogi, kierowana z lądu przy pomocy fal Hertza. Na łodzi umieszczono dwa motory elektryczne, każdy o sile 4 koni mechanicznych i puszczono ją na wodę bez żadnej załogi. Profesor Fiamma, znajdując się we fortecy Variniano, tam gdzie ongiś Marconi dokonywał swych pierwszych prób telegrafu bez drutu — stojąc przed tablicą, na której miał umieszczone wyłączniki elektryczne, wydawał łodzi rozkazy poruszania się, zwracania w lewo i prawo, oraz zatrzymywania, a łódź była posłuszną rozkazom wydawanym z oddali. Próbom tym przyglądali się liczni widzowie; sfery rządowe reprezentowali: podsekretarz stanu ministerstwa komunikacji, dwóch generałów i dwóch admirałów. Pokaz ten wywarł ogromne wrażenie na obecnych, a dzienniki, wspominające o tym wypadku, uważają go za przewrót w komunikacji morskiej.

Katastrofalny pożar w Nowym Jorku.

O pożarze, który wybuchł w fabryce saletry w Nowym Jorku, donosi „Chicago Tribune" następujące szczegóły: Pożar wybuchł o godz. 9-tej rano i objął cztery dzielnice miasta. Wybuchające w płomieniach gazy objęły znaczną przestrzeń. Przeszło 900 rodzin jest bez dachu, a 35 rodzin znalazło śmierć w płomieniach. Nie odszukano dotąd 10 strażaków. 150 osób ciężko rannych przewieziono do szpitala. Szkody materjalne oceniają na 9 miljonów dolarów.

UROCZ. SIENKIEWICZOWSKA W RABCE. Dnia 13 listopada wystąpił pensjonat Sióstr Nazaretanek z uroczystością ku czci Sienkiewicza. Rano odbyło się nabożeństwo, a po południu akademja z deklamacjami, chóralnymi śpiewami i odczytem na temat „Henryk Sienkiewicz — królduch narodu polskiego".

SANACJA STOSUNKÓW W TEATRACH LWOWSKICH. Rada miejska we Lwowie po dwudniowej dyskusji nad sanacją stosunków w teatrach lwowskich uchwaliła subsydjum dla teatrów w wysokości 225.000 złotych.

ZAOSTRZENIE NIEDZIELNEJ PROHIBICJI W WARSZAWIE. Do komisarjatu rządu w Warszawie zostali w tych dniach zawezwani właściciele restauracyj, celem przypomnienia im obowiązującej ustawy, zabraniającej używania alkoholu i trunków wyskokowych w soboty i w niedziele. Jednocześnie z tą akcją wydał komisarjat rządu walkę potajemnemu wyszynkowi i przeprowadził rewizje w podejrzanych o uprawianie tego wyszynku w mleczarniach.

ZASTÓJ W RYBOŁOSTWIE NA HELU. W rybołostwie na Helu daje się odczuć zastój, gdyż sielawy, poławiane zwykle w tej porze, ominęły całkowicie Hell, pojawiając się w wielkich masach koło Gdańska. Większe połowy miała jedynie wieś Kuźnica.

ZAKAZ UŻYWANIA TYTUŁÓW RODOWYCH. Do parlamentu francuskiego wpłynął projekt ustawy, opracowany przez misterstwo sprawiedliwości, mający na celu zabronienie używania tytułów szlacheckich. Projekt tej ustawy zawiera tylko jeden artykuł, który brzmi: „Znosi się inwestycję tytułów szlacheckich przez państwową kancelarję. Używanie tytułów rodowych w obwieszczeniach publicznych jest wzbronione pod rygorem prawa". W motywach do ustawy podano, że tytuły rodowe zniosła Wielka Rewolucja, lecz wprowadzone zostały za pierwszego cesarstwa w roku 1808. Zniesione powtórnie w czasie rewolucji z r. 1848, po raz drugi, zostały przywrócone za cesarstwa w r. 1852 i do dnia dzisiejszego nizostały zniesione — co ma uczynić przedłożona ustawa.

OLBRZYMI TRANSPORT LITERATURY PORNOGRAFICZNEJ. Policja paryska natrafiła na olbrzymi transport wydawnictw literatury i rysunków pornograficznych. Zajęty transport waży 25 tys. kg., a przewieziono go na kilkunastu automobilach ciężarowych.

MROZY W PÓŁNOCNYCH WŁOSZECH. W ostatnich dniach przeszła nad Włochami fala mrozów. W pónocnych Włoszech mróz dochodził do 12 stopni.

O PRZELOT ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO HONOLULU. Wydział żeglugi powietrznej Stanów Zjednoczonych zawarł umowę na dostawę samolotu, któryby mógł odbyć podróż ze Stanów Zjednoczonych do Honolulu. Samolot, o ile nie zawiodą pokładane w nim nadzieje, ma stać się wzorem dla budowy specjalnej pomocniczej floty powietrznej. W urzędowych kołach amerykańskich zapewniają, że samoloty będą w możności oblecieć całą kulę ziemską bez potrzeby dobierania paliwa z okrętów.

CZY KAMERUN WRÓCI W NIEMIECKIE RĘCE? Jak donosiliśmy, władze kolonjalne angielskie wystawiły na sprzedaż plantacje w Kamerunie, kolonji odebranej w czasie wojny Niemcom. Ze względu jednak na małe zainteresowanie się kupców angielskich ogłoszono, że do licytacji będą tego roku dopuszczeni wszyscy kupcy bez względu na narodowość. Wchodzą w rachubę przedewszystkiem kupcy niemieccy, którzy obecnie czynią przygotowania do nabycia plantacyj kameruńskich. Porozumieli się już oni i zobowiązali wzajemnie, że podczas licytacji nie będą sobie przeszkadzali.

LUDNOŚĆ TURCJI WYMIERA. Z okazji wniesienia budżetu do parlamentu krytykuje dziennik turecki „Akszan" politykę rządu, który przeznacza wielkie sumy na zbrojenia, a zbyt małe na zwalczanie chorób nagminnych. Zwraca przytem uwagę, że obszar kraju jest olbrzymi, wynosi bowiem 800 tysięcy kilometrów kwadratowych, a zaludnienie bardzo słabe, liczące zaledwie 5 do 6 miljonów. Nawiązując do wydatków na budowę kolei, ostrzega organ turecki rząd, by koleje nie biegły wśród samych cmentarzy, gdyż ludność wymiera, trawiona chorobami zakaźnemi, zwłaszcza gorączką malaryczną. — Kto będzie ziemię uprawiał jeżeli ludność wymrze? — zapytuje dziennik turecki.

NAPAD BANDYTÓW SAMOCHODOWYCH W MOSKWIE. Według „Izwiestja", dokonała banda, złożona z sześciu ludzi, niezwykle śmiałego napadu, posługując się samochodem. Bandyci zabili dwóch milicjantów i kasjera fabryki bawełnianych tkanin „Sapronowa", zagrabiwszy przytem pieniądze, przeznaczone na płace dla robotników za cały miesiąc, w wysokości około 50 tysięcy dolarów. Jestto pierwszy wypadek napadu samochodowych bandytów, gdyż zwykłe napady mnożą się teraz bardzo często, mimo, że „Czeka" rozstrzeliwuje w 24 godzin uczestników napadów zbrojnych. Napadu samochodowego dokonano naprzeciw stacji kolejowej, w bardzo ożywionej części miasta. Komunizm w praktyce!

Pierwszy śnieg.

Dlaczegom go w jesienny wiotki półzmierzch nie [czuł,
gdy noc szła, gdzie wołały gwiazdy bratków [miękich?
umierał jak Twój uśmiech ten natchniony wieczór
i jesień się okryła czarem Twej sukienki.

Dziś mi ranek otworzył oczy sennej duszy
i naoścież zaśpiewał melancholję mgieł —
patrzę: biały śnieg biały me serce przyprószył
i w oczach moich płacze biały biały śnieg...

Od dziś będę Ci dobrym, zamyślonym bratem,
bo się wszystkie tęsknoty we mnie zakochały,
bo w ogrodzie mych wierszy z snów ostatnim [kwiatem
modlę się do melodji białych płatków białych.

Witold Zechenter.

Judaica.

CZY WOLNO ŻYDOM PODSZYWAĆ SIĘ POD IMIONA CHRZEŚCIJAŃSKIE?

Właściciel hotelu „Polonja" w Łodzi Litman Dobryński, będąc żydem, podpisywał się zawsze, nawet w petycjach składanych do władz polskich, jako Leopold zamiast Litman. Oskarżony o podszywanie się pod imię chrześcijańskie przez Sąd Pokoju skazany został na 500 zł. grzywny. Na skutek apelacji oskarżonego odbyła się teraz ponowna rozprawa przed Sądem Okr. w Łodzi, który wyrok pierwszej instancji zatwierdził co do zasady a tylko zniżył wymiar kary (na 300 zł.), licząc na ewentualną poprawę oskarżonego, że przestanie wprowadzać w błąd społeczeństwo przez używanie chrześcijańskiego imienia.

Lekarze żądają zmiany ustawy o Kasach chorych.

W niedzielę 16 b. m. odbył cię w Krakowie wiec lekarzy z całej Małopolski, należących do organizacji Okr. Związku lekarzy. W wiecu wzięło udział sto kilkadziesiąt osób ze wszystkich powiatów Małopolski. Zagaił prezes Związku, Dr Cercha, który wskazał na zawodowe cele organizacji małopolskiej i konieczność zrzeszenia się wszystkich lekarzy, **celem podniesienia stanu lekarskiego i prowadzenia jednolitej akcji w sprawach tyczących ogół lekarzy.** Po zagajeniu wybrano przewodniczącego **Dra Walkowskiego z Krzeszowic,** zaś na sekretarzy Dr Wolskiego i Dr Budzyńskiego. Referat na temat ubezpieczenia społecznego wygłosił członek wydziału Okr. Związku lekarzy małopolskich, **Dr Władysław Żydłowicz.** W wyczerpującym referacie — którego najistotniejsze ustępy podamy w jednym z najbliższych numerów — Dr Żydłowicz poruszył sprawę szkodliwości ubezpieczenia w Kasach chorych dla zawodu lekarskiego i domagał się zmian w ustawie o Kasach chorych. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg lekarzy.

Rezolucje.

Rezultatem obrad były uchwalone jednogłośnie rezolucje następującej treści:

1) Wiec wzywa Zarząd okręgu, by **jak najrychlej zorganizował wszystkich lekarzy w Małopolsce dla obrony interesów zawodowych.**

2) Obowiązująca obecnie ustawa o Kasach chorych z dnia 19 maja 1920 **unicestwia niema wolną praktykę lekarską i prowadzi stan lekarski do proletaryzacji, pauperyzacji i obniżenia poziomu wiedzy lekarskiej,** co chyba nie leży w interesie społeczeństwa.

Wiec wzywa Zarząd okręgu, aby w porozumieniu z Izbami lekarskiemi i naczelną Izbą lekarską w Warszawie, wpłynął na rząd, by wspomnianą ustawę o Kasach chorych **zmieniono w ten sposób, by wyznaczono górną granicę dochodów dla ubezpieczonych w kwocie 250 zł. miesięcznie.**

3) **Wiec protestuje przeciw tworzeniu dla urzędników posad lekarzy kontraktowych,** przyczyniających się w wysokim stopniu do ekonomicznego upadku wolnego zawodu lekarskiego. Urzędnicy państwowi za swą ciężką i ofiarną pracę, poprzedzoną długoletniemi, kosztownemi i wyczerpującemi studjami, mają prawo leczyć się **prywatnie u lekarzy z zaufania, a nie narzuconych z urzędu.** Zamiast tracić bezużytecznie wielkie sumy pieniężne na urzędowe leczenie, wzywamy wysoki rząd, by stworzył dla urzędników **kasy zapomogowe na zasiłki w razie choroby ich lub ich rodzin.**

4) Wiec uważa, że wprowadzenie wolnego wyboru lekarzy w Kasach chorych — jak się to stało już w Wielkopolsce i na Pomorzu — rozwiązuje na razie najlepiej sprawę z korzyścią tak dla stanu lekarskiego, jak i ubezpieczonych.

Wiec poleca Zaarządowi małopolskiemu wprowadzenie w życie tych uchwał.

Kronika krakowska.

Poświęcenie domu młodzieży im. P. Skargi

W ubiegłą niedzielę o godz. 11 przedpołudn. Ks. Biskup Nowak dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowego Domu młodzieży rękodzielniczej im. Piotra Skargi, przy ul. Krupniczej. Jest to właściwie dopiero jedna siódma część całego gmachu. który ma stanąć vis a vis nowego budynku Izby skarbowej ze składek i ofiar, o które zabiega niezmordowany prezes Związku młodzieży rękodzielniczej, ks. Kuznowicz. Już jednak ta część, którą zdołano dotychczas wznieść pod dach i urządzić, dozwoli na znaczne powiększenie grona młodzieży kształcącej się zawodowo i wychowywanej w duchu chrześcijańskim i narodowym.

Uroczystość skupiła wielu zaproszonych gości i reprezentantów władz z wojewodą Kowalikowskim na czele. Obecni byli m. in.: ks. infułat Wądolny, O. prowincjał Sopuch, star. Stańkowski, prezes Izby skarb. Greger, radca Anczyc, gen. Żaba, p. Konopka, p. Kubalski naczelnik wydziału przem. magistratu, radca Mussil i in. Długie gorące przemówienie wygłosił Ks. Biskup Nowak. „Pokój temu domowi — mówił — tu bowiem kształtować się mają charaktery rękodzielniczej młodzieży w duchu katolickim i polskim. Jestto dzieło niestrudzonego kapłana O. Kuznowicza, który w swej pełnej poświęcenia pracy cudów dokazuje. Bóg bowiem zawsze błogosławi takiej pracy, która ma dobro bliźniego na oku. Szczęśliwy jestem, że mogę dziś błogosławić owocom tej pracy, jakżeż jednak radosnym będzie ten dzień, gdy już nie jedną siódmą część budynku, ale cały gmach dla użytku i dobra młodzieży będziemy święcić. Opuszczając to drogie miasto Kraków dla objęcia wyznaczonej mi diecezji, odchodzę w spokoju, bo oczy moje oglądały dzieło wielkie i święte — dla dobra dusz młodzieży".

Po przemówieniu Ks. Biskupa, przemawiał reprezentant młodzieży rękodzielniczej, p. Brożek, dziękując ofiarodawcom za ich pomoc dla przeprowadzenia budowy gmachu.

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY W DĘBNIKACH.

Katolickie „Stow. młodz. polskiej" uczciło swego Patrona św. Stanisława Kostkę uroczystą akademją. Odczyt okolicznościowy wygłosił p. Truszkowski. Następnie druhowie odegrali trzyaktowy dramat p. t. „Chłopski syn". Zebrani goście złożyli 50 zł. na „Tydzień akademicki".

Muzeum Narodowe spadkobiercą majątku śp. Corazzy.

Dnia 17 b. m. o godzinie 11-ej przed południem, w sądzie powiatowym w Krakowie przy ul. św. Jana, nastąpiło otwarcie testamentu ś. p. Karola Corazzy. Według testamentu rejentalnego, sporządzonego dnia 15 października 1924 r., ustanowił ś. p. Corazzy dziedzicem uniwersalnym swego majątku — Muzeum Narodowe w Krakowie z wyraźnem zastrzeżeniem, że **majątek ten ma być użyty wyłącznie na budowę jednego pawilonu muzealnego na gruncie darowanym w tym celu przez gminę m. Krakowa** Komitetowi budowy Muzeum Narodowego.

Równocześnie ś. p. Corazza nałożył na Muzeum Narodowe obowiązek oznaczenia wybudować się mającego pawilonu muzealnego nazwą: „pawilon imienia Wilhelminy i Karola Corazzów", dalej obowiązek utrzymania wspólnego grobowca, do którego mają być sprowadzone zwłoki zmarłej żony, spoczywające na cmentarzu wiedeńskim, oraz obowiązek zamawiania Mszy żałobnej w rocznicę jego zgonu.

Prócz tego, ś. p. Corazza ustanowił drobniejsze legaty na rzecz swej dalszej rodziny.

Majątek spadkodawcy składa się z **dużej realności w Tarnowie,** zajętej przez urząd poczt i telegrafów, i specjalnie w tym celu wybudowanej, oraz z nieruchomości.

W myśl życzenia spadkodawcy, cały ten majątek ma być spieniężony przez egzekutora testamentu, adwokata Dra Zygm. Ehrenpreisa, i odprowadzony dla powyższych celów.

Sędzia, na zgodny wniosek, zarządcą majątku spadkowego ustanowił adwokata Dra Zygmunta Ehrenpreissa.

O miejskiej Szkole dramatycznej.

Miejska Szkoła dramatyczna w Krakowie rozpoczęła **6-ty rok istnienia.** W bieżącym roku szkolnym otwarty został tylko **drugi kurs nauki, na który przyjęto 28 osób, a to 14 kobiet i 14 mężczyzn. Skład grona nauczycielskiego** jest następujący: **dyrektor szkoły p. Józef Wiśniowski** wykłada opracowywanie ról, dyr. teatru im. Słowackiego p. Trzciński dykcję, reżyser tegoż teatru Jednowski grę sceniczną, prof. Bogucki dramat średniowieczny i szekspirowski, prof. Balicki iramat polski, powszechny i historję teatru, prof. Błotnicki kostjumologję, art. teatru im. Słowackiego Miarczyński charakteryzację, art. teatru „Bagatela" Zbucki mimikę i plastykę. Szkoła mieści się nadal w gmachu Starego Teatru na III. piętrze i zajmuje dwie sale wykładowe, oraz kancelarję dyrekcji. Gmina subwencjonuje szkołę w naturze przez dostarczenie jej lokalu. Resztę kosztów pokrywa Zarząd z opłat uczniów.

W następnym roku otwarty zostanie 1-szy i 2-gi kurs nauki. Zaznaczyć należy, że miejska Szkoła dramatyczna w Krakowie ma wyrobioną opinję **najlepszej tego rodzaju uczelni w Polsce,** o czem świadczą długie szeregi adeptów scenicznych-absolwentów Szkoły krakowskiej, oraz najlepszy wynik egzaminu po-wakacyjnego w krakowskiej uczelni przed specjalną Komisją artystów z centralnego Związku w Warszawie.

Aresztowanie wywiadowców policji.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym aresztowano **trzech wywiadowców policji pod zarzutem** nadużycia władzy urzędowej. Wstępne dochodzenia urzędu śledczego wykazały, że aresztowani wywiadowcy **nie oddawali przedmioty skonfiskowane przez organa policyjne władzom rządowym, ale bądźto je sobie zatrzymywali, bądźteż wydawali je za wynagrodzeniem interesowanym** stronom. Odnośne akta depozytowe wywiadowcy ci niszczyli.

Kraków, 18 listopada.

ŚNIEG. W nocy z soboty na niedzielę spadł w Krakowie pierwszy śnieg i zasłał ulice białym całunem. Wskutek mrozu 1-stopniowego przez niedzielę i poniedziałek śnieg nie stajał i tylko w ulicach bardziej ruchliwych zamienił się w błotnistą masę.

CZYSZCZENIE CHODNIKÓW ZE ŚNIEGU. Magistrat przypomina przepisy regulaminu utrzymania czystości i porządku, po myśli których obowiązani są właściciele (administratorzy) i stróże domów oczyszczać chodniki ze śniegu i lodu i posypywać je piaskiem, jak również usuwać z dachów domów grożący spadnięciem śnieg i lód.

ZARZĄD MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ ukonstytuował się w sposób następujący: Bielecki T. prezes, Łobodycz, Brzękowski wiceprezesi, Kański, Dańcówna sekretarze, Sikora skarbnik, Klimecki, Gadomski, Karney członkowie. Walne zebranie Mł. Wszechp. uchwaliło następującą rezolucję: „Walne zebranie w rocznicę zbrodni 6 listopada przesyła hołd 8 p. ułanów za jego bohaterskie ofiary i wyraża współczucie rodzinom poległych". Rezolucję przesłano pod odpowiednim adresem.

WIEC INWALIDÓW. W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Sokoła krakowskiego tłumny wiec inwalidów wojennych. Przedmiotem obrad były sprawy kapitalizacji rent, kredytu na wyroby tytoniowe dla inwalidów posiadających koncesje, rewizji koncesji i t. d. Zebrani uchwalili odpowiednie rezolucje, które będą przedłożone władzom centralnym.

ZAMACH SAMOBÓJCZY AKADEMIKA. W niedzielę po południu przywieziono z Bochni do Krakowa słuchacza III roku filozofji, Zdzisława Knapińskiego, który w zamiarze samobójczym postrzelił się w lewą pierś. Z dworca przewiozło go Pogotowie do szpitala chirurgicznego, gdzie przystąpiono wczoraj do operacji. Powód rozpaczliwego kroku niestwierdzony. Zaznaczyć należy, że Knapiński pozostawał pod zarzutem udziału w wypadkach listopadowych, jednak w toku rozprawy prokurator odstąpił od oskarżenia dla braku dowodowego winy.

ROZPRAWA O SZPIEGOSTWO W SĄDZIE WOJSKOWYM. W dn. wczorajszym rozpoczęła się w wojskowym sądzie okr. w Krakowie rozprawa przeciwko urzędnikowi wojskowemu, Stossemu, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa, oraz przeciwko kpt. Zwierowskiemu o uczestnictwo w tejże zbrodni. Obaj oskarżeni, wmieszani w głośną swego czasu aferę szpiega czeskiego Hladisza, zostali w ub. roku na rozprawie uwolnieni. Na skutek zażalenia nieważności prokuratora, sąd najwyższy w Warszawie polecił wznowić rozprawę w krakowskim sądzie. Na wstępie prokurator postawił wniosek o tajność rozprawy ze względu na interes państwa. Trybunał wniosek uwzględnił, wobec czego rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Proces, na który powołano 38 świadków i zebrano bardzo obfity materjał, potrwa do soboty 22 b. m. Przewodniczący pdpł. Dr Kappel, oskarża prok. pdplk. Dr Bartik.

ZABÓJSTWO W CZASIE SPRZECZKI. Przed zwykłym trybunałem sądu okr. karnego w Krakowie stawali wczoraj Józef i Jan Gałązkowie, rolnicy z Zastowa pod Krakowem, oskarżeni o zbrodnię zabójstwa. Według aktu oskarżenia, obaj bracia w czasie sprzeczki z Jakóbem Grelą pobili go dotkliwie po głowie, tak, że Grela zmarł niebawem po zajściu. Na skutek wyników śledztwa, trybunał zasądził Józefa Gałązkę na dwa lata ciężkiego więzienia, zaś Jana Gałązkę uwolnił od winy i kary. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Feil.

DALSZY WSPÓLNIK GROTOWSKIEGO. Przed kilku dniami dokonał sędzia śledczy Droździkowski wraz z komisarzem policji aresztowania kupca Zawady, wmięszanego w aferę Dra Grotowskiego, b. dyrektora filji Banku cukrowniczego w Krakowie. Zawada stoi pod zarzutem współwiny w oszukańczych manipulacjach Grotowskiego. Był on również współwłaścicielem niewychodzącego już dziennika popołudniowego „Kurjera Wieczornego".

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU. W dniu wczorajszym wpadł pod koła pociągu na dworcu krakowskim 17-letni Piotr Sarna z Rząski, pow. Kraków i poniósł śmierć na miejscu. Wypadek nastąpił wskutek nieostrożności chłopca, który dla skrócenia sobie drogi z jednego peronu na drugi, chciał przebiedz przez tor kolejowy.

MOSZEK GRÜNBERG W HOTELU POLSKIM. Zarząd hotelu Polskiego przy ul. Florjańskiej doniósł, że niejaki Moszek Grünberg, który mieszkał tam przez 16 dni, opóścił hotel, nie zapłaciwszy rachunku za mieszkanie i spożyte potrawy.

Zawiadomienia i komunikaty.

WIECZÓR DYSKUSYJNY „ODRODZENIA". Dnia 18 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu „Odrodzenia" (Kanonicza 15, I p.) odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym ks. prof. Wicher wygłosi referat p. t.: „Etyka katolicka a wychowanie". Wstęp dla członków i gości wolny.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE KATOL. STOW. POMOCNIC HANDLOWYCH i biurowych w Krakowie odbędzie się we środę dnia 19 b. m. o godz. 7.15 wieczorem, w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11. Zebranie poświęcone uczczeniu laureata Akademji Nobla, Wł. Reymonta. Odczyt wygłosi prof. Fr. Bielak, recytację z „Chłopów" śmierć Boryny — p. Żmijanka.

„HUMOR I SATYRA MATEJKI". Odczyt pod powyższym tytułem, ilustrowany licznemi obrazami świetlnymi, wygłosi p. Maciej Szukiewicz, we czwartek 20 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Muzeum techn.-przemysł. Smoleńsk 9, na cele oświatowe Narod. Org. Kobiet.

SENT M'AHESA, słynna tancerka wschodnia, wystąpi w Krakowie w teatrze im. J. Słowackiego w piątek 21 b. m. o godz. 10 wieczór i wykona szereg tańców wschodnich na temat melodyj indyjskich.

NEKROLOGJA.

Dnia 16 b. m. zmarła w Krakowie Florentyna z Dobrowolskich Wanicka, żona przemysłowca, b. współpracownica Adm. „Nowej Reformy". — Pogrzeb z kaplicy cmentarnej 18 b. m. o godz. 2.30 po południu.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek o godz. 3 po południu „Dziady" (XII szkolne); wieczorem „Idjota".

Repertuar Operetki.

Wtorek: „Czarodziejka Karnawału".
Środa: „Czarodziejka Karnawału".

Repertuar „Bagateli".

Wtorek: „Ukochany".
Środa: „Ukochany".

Repertuar kinoteatrów.

WANDA: „Dziennik kobiety kochającej".
SZTUKA: „Szał".
PROMIEŃ: „Niewolnik lekkomyślnej kobiety".
UCIECHA: „Popioły Zemsty"; w głównej roli Norma Talmadge, Conway, Tearle i Baby Peggy.
ZACHĘTA: „Niewolnik lekkomyślnej kobiety".
REDUTA: „Gdy na kominku wygasł żar"; serja druga i ostatnia filmu rosyjskiego „Przy kominku".

Komunikaty teatrów krakowskich.

OPERETKA NOWOŚCI RAJSKĄ. We czwartek premiera „Marjetta" z wielkim baletem „W palarni opjum" i „Tango na głowach". Nowe dekoracje. Nowe kostjumy. W balecie N. Nadżeżdzina. Ciesielska i Martówna i cały corpes de ballet. Obsadę operetki tworzą pp. Czernekówna, Horbowska, Wawrzkowicz, Pilarski (junior), Berski. Cybulski, Rewski. — „Palarnia opjum" pomysłu prof. Wierciaka.

Wiadomości gospodarcze.

Komu zabierze rząd ziemie i akcje.

Na liczne zapytania, w jakim kierunku pójdzie egzekwowanie zaległości podatku majątkowego Ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż zapowiedź zreaegzekwowanie zaległości podatku majątkowego go w drodze przymusowego przejęcia na rzecz skarbu akcji przedsiębiorstw przemysłowych, względnie części gruntów na cele reformy rolnej — **nie dotyczy ogółu zalegających płatników.**

Projektowana ustawa ma na celu stosowanie tych środków **tylko względem takich płatników, którzy uchylają się rozmyślnie od obowiązku** podatkowego, a od których wyegzekwowanie podatku majątkowego w trybie przewidzianym w dotychczasowych przepisach nastręcza **nieprzezwyciężone trudności.**

REALIZOWANIE UMOWY O KREDYT 10 MILJ. DOLARÓW.

Ustalono już tekst pierwszej, technicznej umowy w sprawie otrzymania przez miasta polskie pożyczki w wysokości 10 miljonów dolarów od amerykańskiego Tow. „Ulen et Cie" w Nowym Yorku na dokonanie robót wodociągowych, kanalizacji etc.

Umowa techniczna określa rodzaj prac, terminy i sposoby ich wykonania, sposoby nadzoru, gwarancje wykonania etc. Niebawem podjęte będą **pertraktacje w celu ustalenia tekstu umowy finansowej na podstawie przyjętych już ogólnych zasad.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 5.18, funty ang. 24.07 i pół.
Czeki: Belgja 25.07 i pół, Holandja 208.75, Londyn 24.07 i pół — 24.06, Nowy York 5.18 i pół, Paryż 27.46, — 27.34, Praga 15.51, Szwajcarja 100.54—100.35, Wiedeń 7.33 i pół, Włochy 22.48.

Papiery państwowe: Miljonówka 0.72—0.70, bony złote 0.96, pożyczka złota 6.40—6.50, pożyczka dolarowa 3.46—3.47.

Papiery kredytowe: 4 i pół proc. listy zast. kred. ziemsk. 20..75—21.70—21 40. pożyczka kolejowa 8.40—8.00—8.30, listy kred. ziemskie dol. 4.50.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 27.47, Londyn 23.005, Nowy York 519.00, Belgja 25.30, Włochy 22.50. Hiszpanja 71.10, Holandja 208.80. Berlin 1.24, Wiedeń 0.0073.20, Sztokholm 139.20, Chrystjania 76.25, Kopenhaga 91.75, Sofja 380, Praga 15.52 i pół. Warszawa 100.50, Budapeszt 0.0070, Białogród 7 55, Ateny 9.50, Konstantynopol 2.90, Bukareszt 2.90, Helsingfors 13.20.

ZŁOTY W WIEDNIU.

Wiedeń, 17 listopada. Warszawa 13.600—13.700.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w złotych [illegible]	żądano	[illegible]	[illegible]
Polski B. Przemysłowy	0·30	0 35	0·33	0·33
Bank Małopolski . .	0·30	0·40		
Ziemski Bank Kredyt.	0·15	0·2[illegible]		0·11
Pow. Bank Kredytowy	0·05	0·06		
Bank Komercjalny . .	0·18	0·23		
Bank Zw. Sp. Zarob. .	6·25	6·75	6·45	6·30
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe	0·35	0·40	0·36	0·36
„Impex"				
„Pharma"	0·75	0.85	0·85	0·80
„Polski Glob"	0·40	0·50		
Żegluga Polska . . .	0·15	0·20		
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	9·50	10·00		9·70
H. Cegielski	0·55	0·60	0·56	0·58
Parowozy	0.30	0·35		
„Automotor"				
Trzebinia żelazna . .	0·55	0·65	0·60	0·6[illegible]
„Pocisk" zak. amunicyj.	1.00	1.35		
„Górka" cement, . .	15·75	16 25	16.00	15·75
Sierszańskie Górnicze	4·00	4·[illegible]0	4·25	4 25
„Tepege"	2·75	3·25	3·05	2 70
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0 60	0·70	0·64	0·64
„Pokucie"	0·40	0·45		
„Oikos"				
„Pezet"				
„Strug"	0·75	0 85		
Syndykat Koszykarski	0·08	0·12		
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze . .	8·00	8·50	8·25	
„Teropol"				
„Krakus". . . .	0·70	0·80	0·75	0·75
Chodorów	5·00	5·25	5·20	5·20
A. Piasecki	1·20	1·50		1·35
Ćmielów	0·50	0 60	0·55	0 53
Elektrownia Siersza .	0·20	0·30	0·26	
S. W. Niemojowski .	0·50	0·55		
P. Zakłady Garbarskie	9·50	10·50		

Nadesłane.

Ogłoszenie licytacji.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznego przetargu ustnego używanych samochodów, sanitarnego „FORD" i osobowego „FORD" wraz z inwentarzem.

Licytacja obu samochodów razem odbędzie się dnia 15. stycznia 1925 r. o godz. 11-tej rano w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych Kraków, Rynek Główny Krzysztofory I. p. Nr. drzwi 7. gdzie też można przeglądać warunki sprzedaży. Samochody są do oglądania w garażu Państwowggo Zarządu drogowego w Krakowie. 1653

ZE SPORTU.

Koniec rozgrywek o mistrzostwo okręgu krak.

Stan definitywny.

Nazwa klubu	Ilość gier	Matche			Goale		Ilość punkt.
		wy-grane	nieroz-egr.	prze-grane	zdo-byte	stra-cone	
Wisła	10	8	—	2	37	8	16
Jutrzenka	10	7	1	2	13	14	15
Cracovia	10	5	1	4	24	18	11
Wawel	10	3	3	4	10	16	9
B. B. S. V.	10	3	2	5	12	18	8
Olsza	10	—	1	9	5	32	1

Zawody footbalowe o mistrzostwo trzech klas (A, B, C) są świadectwem rozwoju piłkarskiej umiejętności drużyn i ich woli zwycięstwa, są zarazem terenem oceny ich wartości fizycznych i moralnych. Rzuciwszy okiem na przebieg rozgrywek w naszym okręgu, możemy stwierdzić, że nasze kluby godnie umieją reprezentować sport krakowski. Najwięcej ambicji — która w sporcie powinna być zawsze katechizmem wiary poszczególnych drużyn — wykazała Wisła. Z uznaniem trzeba też podnieść postęp w umiejętności tej drużyny, dokonany dzięki owocnej pracy jej trenera, p. Schlossera. Niestety, Wisła moralnie przedstawia się dziś niezadawalająco. Walka z rywalem — Cracovią — stała się przyczyną różnych incydentów zakulisowych, o których pisać przykro (sprawa wywiezienia kilku graczy „Cracovii“ do Wilna, „skaperowanie“ do Wisły dobrego becka Cracovii Pychowskiego za cenę... mieszkania i t. d.). Wisła wszelkimi sposobami starała się przez ten rok zdobyć dla siebie tłumy publiczności, dotąd skierowane sympatjami ku Cracovii. Jeszcze raz wyciągamy na światło dzienne te kwestje, tak dobrze znane sportowej publiczności Krakowa, aby zaznaczyć, że reprezentacyjnemu klubowi, obok wartości sportowych, **powinno zależeć na czystości moralnej.**

Drugą drużyną footbalową Krakowa jest „Jutrzenka“. Wprawdzie ostatni jej występ w Łodzi, uwieńczony zwycięstwem nad Turystami i „Makkabią“, wykazał dobrą formę gry, jednak przebieg 10 rozgrywek z drużynami miejscowemi wskazuje na to, że Jutrzenka drugie miejsce zdobyła nie umiejętnością — ale szczęściem, które rozmaicie można komentować (n. p. rozgrywka z B. B. S. V., „Olszą“ lub z Wawelem). Nie da się ukryć pod płaszczem tajemnicy faktu, że Jutrzence w zwycięstwach dużo pomogli „sprawiedliwi“ sędziowie — przyjaciele z Koll. Sędziów.

Cracovia, która w tym roku przeszła wskutek zakulisowych walk z Wisłą moralno-fizyczny kryzys, **spadła do trzeciego miejsca w tabeli statystycznej okręgu krakowskiego.** Trzeba przynać, że w tym roku widzieliśmy nie jeden raz matche, w których publiczność nie poznawała dawnej Cracovii (n. p. match z Jutrzenką, z B. B. S. V.). Cracovia ma psychikę dziecka; **zarząd** Wisły wiedział, że osłabić Cracovię duchowo znaczy zniszczyć ją fizycznie. Kto wie jednakże, czy wypadki w organiźmie Cracovii nie wpłyną na niego hartująco i nie oczyszczą raz na zawsze ze złych elementów. Ostatnie matchy Cracovii z Wawelem i Olszą dowodzą, że Cracovia jednak **nie wypowiedziała ostatniego słowa.** — Zaczekajmy rok.

Wawel jest drużyną twardą i fizycznie dobrą. W tym roku drużyna ta ściągnęła na siebie baczniejszą uwagę publiczności. Graczom jej brak na razie decyzji do strzału. W każdym razie energją i ambicją **Wawel stoi wyżej od B. B. S. V.**, który się... starzeje. Napad B. B. S. V. wymaga gruntownego odrestaurowania. Klubowi potrzeba młodych sił. Od nich zależy przyszłość...

Los „Olszy“, którą z żalem pożegnała publiczność na ostatnim występie w ubiegłą niedzielę, łączy się z wejściem do klasy A.

Makkabi. Dwuletni pobyt **Makkabi w B klasie** pozwolił jej przygotować podatny grunt w Koll. Sędziów. Istotnie. Nie da się zaprzeczyć. **Sędziowie utorowali drogę Makkabi do klasy A szeregiem cichych skandali.** Pewne przesłanki wskazują, że należy się spodziewać, iż dzisiejszy zarząd Koll. Sędziów nie będzie już długo kompromitować sportu krakowskiego. Makkabi swoją polityką sportową wywołała duże oburzenie w prasie, co zdaje się być dla niej nieprzychylnym horoskopem na niedaleką przyszłość.

J. S.

Z niedzielnych rozgrywek miejscowych.

Pogoń lwowska w Krakowie rozegrała w ubiegłą niedzielę match przyjacielski z **mistrzem okręgu — „Wisłą“** — zakończony wynikiem **3:2 na swoją korzyść.** Na matchu tym był obecny Marszałek Piłsudski. Podczas pauzy, kiedy Marszałkowi Piłsudskiemu przedstawiano graczy, dokonano kilkunastu zdjęć. Match toczył się z „tempem“ i wykazał znaczną przewagę Pogoni nad Wisłą. Po pauzie sytuacja się zmieniła, ale Wisła nie umiała wyzyskać kilku korzystnych momentów (między innymi podyktowany karny) i zeszła z boiska pokonaną.

Wawel—B. B. S. V. 1:0. Wynik był niespodzianką, zwłaszcza, że B. B. S. V. uchodzi za drużynę silniejszą. Na zwycięstwie Wawelu sprawdza się jeszcze raz zdanie, że ambicja w sporcie gra bardzo ważną rolę.

Cracovia—Olsza 5:0 (0:0). Z Cracovii wybił się Zastawiak, lewy pomocnik. Gracz ten mężnie zastępuje Synowca. Goale strzelili: Kałuża (dwa), Chruściński (jeden), Ciszewski (jeden) i Zastawiak z karnego.

MAKKABI—BIAŁA—LIPNIK 4:0. A więc Makkabi znalazła się tym matchem w klasie A!

Ostatnie wyniki zawodów footbalowych w Pradze. Slavia—Hakoah 7:2 (4:1); Sparta—Sirst Vienna 2:1 (1:0); D. S. C.—Czechoslovan 5:4 (1:2).

Ruch wydawniczy.

PROF. DR WACHHOLZ: „Medycyna sądowa“. Na podstawie ustaw obowiązujących na ziemiach polskich. 8°, str. 11 i 553, z 22 rycinami w tekscie i z 42 rycinami na 8-miu tablicach. Wydanie trzecie, zmienione i uzupełnione. 1924. (Gebethner i Wolff).

Nestor polskiej medycyny sądowej, autor z górą setki prac z zakresu swej nauki — w tem kilku podręczników — doczekał się nieznanego dla polskich dzieł lekarskich zdarzenia, t. j. ukazania się swego podręcznika w trzeciem wydaniu w przeciągu kilku lat. Wydanie trzecie nie jest zwykłym przedrukiem wydania pierwszego z r. 1918 lub drugiego z r. 1920, lecz jest wydaniem zupełnie zmienionem, starannie poprawionem i uzupełnionem. Najważniejszą zmianą jest opuszczenie w obecnem wydaniu rozdziału o dochodzeniu stanu umysłowego, które autor opracował oddzielnie jako osobne dzieło p. t. „Psychopatologja sądowa“, wydane w r. 1923 przez firmę Gebethnera, a stanowiące niejako drugi tom obecnego trzeciego wydania „Medycyny sądowej“. Z innych zmian należy przedewszystkiem podkreślić znaczne rozszerzenie rozdziału o śmierci z otrucia. Nowemu wydaniu można rokować tęsamą poczytność i wziętość, jak obu pierwszym, tembardziej, że jasność, a pod względem formy jasny tok wykładu czyni dzieło przystępnem także i dla szerszych kół.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“ w Nrze 46 przynoszą wywiady z W. Grubińskim, I. Strawińskim, J. Pankiewiczem, fragmenty z mającego się ukazać II tomu pamiętników Bilińskiego, kasydy J. Iwaszkiewicza, nieznany szkic C. K. Norwida „O jasności i ciemności“ z komentarzem J. Ujejskiego, korespondecję z Paryża o paszkwilu na France'a p. t. „Trup“, korespondencję z Lozanny W. Hulewicza o dwudniowym pobycie u R. M. Rilkego, recenzje teatralne J. Lechonia, kinowe K. Irzykowskiego, muzyczne J. Iwaszkiewicza, omówienie ostatniej książki Lechonia przez W. Horzycę, wreszcie apel do rządu polskiego w sprawie kandydatury Reymonta do nagrody Nobla.

H. RIDER HAGGARD. 100

„O N A“.

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

X.

NA KŁADCE.

Niemi zbudzili nas nazajutrz przed świtem. Spędziliśmy sen z oczu i obmyli się na prędce w źródle. które biło wciąż jeszcze w ruinach marmurowego zbiornika w środku północnego odcinka obszernego dziedzińca zewnętrznego. W międzyczasie ONA oczekiwała nas przy lektyce, gotowa do drogi, a stary Billala i dwóch tragarzy zajęci byli pakowaniem rzeczy. Ayesha nosiła, jak zwykle, zasłonę na podobieństwo wykutej z marmuru Prawdy (ciekaw jestem, czy pomysł ukrycia swej piękności nie zapożyczyła przypadkiem od posągu), zauważyłem jednak, że była bardzo przybitą i nie miała nic z tej dumy i wyniosłości, która zdradziłaby ją wśród tysiąca kobiet tej samej postawy, chociażby równie, jak ona nosiły zasłonę. Podniosła głowę na nasz widok — gdyż pochyliła ją na piersi — i przywitała nas pozdrowieniem. Leon zapytał, jak spędziła noc.

— Źle, mój Kallikratesie — odparła — źle. Nocy tej dręczyły mózg mój dziwne i przykre sny; nie wiem, co mogą oznaczać. Mam wrażenie, jakgdyby groziło mi jakieś nieszczęście, a jednak czyż może mnie spotkać coś złego? Ciekawa jestem — mówiła z nagłym wybuchem kobiecej tkliwości — ciekawa jestem, czy wspominałbyś mnie mile, gdyby mnie spotkało coś złego, gdybym na pewien czas musiała usnąć, a ciebie zostawić czuwającego? Ciekawa jestem, mój Kallikratesie, czy wypatrywałbyś z utęsknieniem mego powrotu, jak ja wypatrywałam z utęsknieniem przez wiele stuleci twojego przyjścia?

Potem, nie czekając odpowiedzi, mówiła dalej:

— W drogę, gdyż mamy jeszcze przed sobą daleką wędrówkę, a zanim zbudzi się na błękitnem niebie drugi dzień, powinniśmy stanąć w siedzibie Życia!

W pięć minut później maszerowaliśmy jeszcze raz przez ogromne zwaliska miasta, które odsłaniały się przed naszemi oczyma w szarym brzasku dnia w sposób zarazem przykry i wspaniały. W chwili, gdy pierwszy płomień wschodzącego słońca padł jak złota strzała na to smutne pustkowie, dotarliśmy do drugiej bramy w murach obwodowych i rzuciwszy jeszcze raz okiem na szary majestat zwalisk, któreśmy minęli (za wyjątkiem Joba, który nie lubiał ruin), westchnęliśmy z żalu, że nie mamy więcej czasu do bliższego ich oglądnięcia, poczem przebywszy wielką fosę, znaleźli się na płaszczyźnie poza nią.

Ze wschodem słońca Ayesha nabrała odwagi, a przy śniadaniu była już w zwyczajnym humorze, odnosząc z uśmiechem poprzednie swoje złe przeczucia do miejsca, gdzie noc spędziła.

— Ci barbarzyńcy twierdzą, że Kôr jest nawiedzane przez duchy — rzekła — i jestem przekonana, że mają rację, gdyż nigdy nie spędziłam tak przykrej nocy, wyjąwszy jedną tylko. Przypominam to sobie teraz. Było to w tym samym pokoiku, kiedy leżałeś martwy u mych stóp, Kallikratesie. Nie pójdę tam już więcej; to miejsce budzi złe przeczucia.

Po krótkim postoju i po spożyciu śniadania, ruszyliśmy w dalszą drogę z taką ochotą, że o drugiej popołudniu dotarliśmy do podnóża olbrzymiego skalistego pierścienia, który tworzył krater dawnego wulkanu i który spiętrzał się w tem miejscu nagle do wysokości tysiąca pięciuset do dwóch tysięcy stóp. Zatrzymaliśmy się tu, jak tego oczekiwałem; trudno było przypuścić, że pójdziemy dalej.

— A teraz — rzekła Ayesha, wysiadłszy z lektyki — teraz zaczyna się nasza praca, teraz bowiem odłączymy się od naszych ludzi i odtąd zdani jesteśmy na własne siły. — Potem, zwracając się do Billali, rzekła: — Pozostań z tymi niewolnikami i oczekuj naszego przybycia! Jutro w południe będziemy tu z powrotem. Jeśli nie, czekaj dalej!

Billala skłonił się nisko i zapewnił, że będą posłuszni jej łaskawemu życzeniu, chociażby mieli czekać do późnej starości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TELEGRAMY.

Program najbliższej sesji Rady Ligi N.

Genewa. (PAT.). 32-ga sesja Rady Ligi rozpocznie swoje obrady w Rzymie dnia 8 grudnia. Prowizoryczny porządek dzienny tej piątej i ostatniej w b. r. sesji został już ustalony. Zawiera on szereg spraw, które dotyczą najważniejszych dziedzin z działalności Ligi. W sprawie rozbrojenia Rada Ligi zajmie się przedewszystkiem przygotowaniem konferencji rozbrojeniowej i sprawą sankcji wojskowych. Dalej Rada Ligi ustali termin, w którym komitet prawniczy ma rozpocząć swoje prace. Wreszcie Rada ustali termin zwołania konferencji międzynarodowej celem omówienia projektu międzynarodowej konwencji co do kontroli handlu bronią, oraz zajmie się sprawą kontroli stanu zbrojeń w Niemczech, Austrji, Bułgarji i Węgrzech.

ZMIANA KOMISARZA L. N. W GDAŃSKU.

Gdańsk. (W.). Na 32 posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 8 grudnia znajduje się również szereg spraw gdańskich. Jedną z najważniejszych będzie sprawa mianowania nowego komisarza Ligi Narodów dla Gdańska. Kadencja obecnego komisarza Macdonella upływa z dniem 28 lutego przyszłego roku, wobec czego zachodzi konieczność albo przedłużenia kadencji obecnego komisarza, albo wyznaczenie innego. Ta ostatnia ewentualność jest bardzo możliwa ze względu na ostatnie wystąpienie Macdonella.

Mussolini otrzymał votum zaufania.

DWA GŁOSOWANIA. — GIOLITTI PRZECIW RZĄDOWI.

Rzym. (PAT.). W głosowaniu nad votum zaufania dla rządu, za rządem głosowało 315 faszystów i liberałowie obozu Salandry. Przeciwko rządowi głosował Giolitti, oraz 6 posłów z jego grupy. Wstrzymali się od głosowania Orlando i 26 posłów, byłych uczestników wojny.

Pomimo nieznacznej ilości głosów przeciwko rządowi, przejście Giolitti'ego do opozycji wywołało silne wrażenie. W wielkiem skupieniu i ciszy wysłuchano deklaracji Giolitti'ego, wyjaśniającej powody, które skłoniły go do głosowania przeciwko rządowi, a mianowicie edykty prasowe i projekt zmiany konstytucji. Wśród posłów, którzy wstrzymali się od głosowania, znajdował się również były wiceminister w gabinecie Mussoliniego, Finzi.

Rzym. (AW.). Po zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną, zabrał w parlamencie głos Mussolini, podnosząc ostatnie sukcesy polityki włoskiej. Premjer oświadczył się również za przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów, oraz za protokołem genewskim. Pod koniec przemówienia postawił powtórnie kwestję zaufania zarówno dla polityki rządu w ogólności, jak i zagranicznej, lui niem niezależnych liberałów przemawiał Giolitti. Mowa jego wywarła wielkie wrażenie, gdyż oświadczył on, że nie popiera wytycznych polityki faszystowskiej. Przystąpiono do głosowania, podczas którego oddano na 312 obecnych, dwieście osiemdziesiąt głosów za rządem, 6 przeciw i 26 wstrzymujących się. Około 70 posłów należących do większości rządowych, wydaliło się z sali. Rząd otrzymał więc niewiele ponad zwyczajną większość, gdyż ogólna liczba posłów wynosi 535.

Czerwona Rosja w siódmym roku istnienia.

Co pisze Zinowjew o położeniu wewnętrznem sowietów. — Zapowiedź ofenzywy na Anglję. — Chłopstwo trzyma się zdala od komunizmu.

Ryga. (PAT.) Łotewska agencja telegraficzna donosi z Moskwy: Z okazji rocznicy wybuchu rewolucji bolszewickiej Zinowjew zamieścił w „Prawdzie" dłuższy artykuł, przedstawiający położenie Rosji sowieckiej w siódmym roku jej istnienia.

Na międzynarodowe położenie Rosji sowieckiej Zinowjew zapatruje się optymistycznie. Sowiety zostały bowiem uznane przez wszystkie niemal państwa europejskie. Omawiając działalność Kominternu Zinowjew oświadcza, że stworzenie silnej partji komunistycznej w Anglji jest obecnie najważniejszem zadaniem Kominternu.

W dalszym ciągu swych wywodów stwierdza Zinowjew z ubolewaniem fakt, że chłopstwa nie udało się pozyskać dla ruchu rewolucyjnego. — Większość chłopstwa jest do dzisiejszego dnia bardzo daleka od idei rewolucyjnej. Wysokie ceny na produkty przemysłowe, korupcja, oraz samowola, są głównymi przyczynami, dla których chłopstwo trzyma się dotąd zdala od partji komunistycznej. Zinowjew oświadcza przytem, że o dalszych losach rewolucji zadecyduje stosunek, jaki ukształtuje się między chłopstwem a proletarjatem. Przepowiadany rozłam partji komunistycznej dotąd nie nastąpił i na razie partja ta jest silniejsza, aniżeli kiedykolwiek. Mimo to nie należy twierdzić — oświadcza Zinowjew — jakoby było wszystko w porządku, albowiem opozycja istniejąca w łonie partji komunistycznej dobrowolnie uległa. Przeprowadzeniu dyktatury — oświadcza w końcu Zinowjew — grożą poważne niebezpieczeństwa.

Anglja zerwie stosunki z Rosją?

Wiedeń. (PAT.) „Morgen" donosi: Londyński korespondent „Tempsa" dowiaduje się, że komitet dla zbadania afery Zinowjewa doszedł do przekonania, że istnieją przekonywujące dowody, iż nie było fałszerstwa. Wobec tego jest możliwe, że w sprawie tej będzie wystosowana nowa nota do Moskwy i że przyjdzie wogóle do zerwania stosunków dyplomatycznych. Według „Sundy Express", Churchill oraz część członków gabinetu są zdania, że byłoby dobrem zwrócić Rakowskiemu paszporty.

Herriot w Luksemburgu.

Luksemburg. (PAT.). W niedzielę przybył tu Herriot. Ludność powitała go entuzjastycznie. Herriot był przyjęty na prywatnej audiencji przez wielką księżnę i księcia Feliksa, a następnie udał się na cmentarz na uroczystość przekazania miastu pomnika ku czci nieznanego żołnierza, ochotnika luksemburskiego, oraz żołnierzy francuskich, zmarłych w Luksemburgu. W czasie uroczystości luksemburski minister stanu Reuter wygłosił przemówienie, poczem zabrał głos Herriot, który powiedział między innemi: Bezpieczeństwo narodów będzie zapewnione dopiero wtedy, gdy pokój będzie należycie przygotowany. Nie wystarczy pod pisywać traktatów, trzeba je wykonywać i czuwać nad ich wykonaniem. Nad dziełem, którego podwaliny położono w Genewie, Francja pracuje z całym zapałem, wkładając w swoją pracę wszystek swój genjusz i wszystkie swe dobre chęci.

MILLERAND PRZECIW ZNIESIENIU POSELSTWA PRZY WATYKANIE.

Paryż. (PAT.). Millerand wygłosił przemówienie, w którem oświadczył się przeciw uznaniu Rosji sowieckiej oraz przeciw zniesieniu ambasady francuskiej przy Watykanie.

KRASSIN AMBASADOREM W PARYŻU.

Moskwa. (PAT.) Urzędowo ogłoszono nominację Krassina na ambasadora w Paryżu. Krassin pozostaje nadal komisarzem ludowym dla handlu zagranicznego.

Rozpoczęcie budowy Domu Akademickiego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę drugiego Domu akademickiego przy Alei 3-go Maja (Oleandry) w Krakowie. Uroczystość zgromadziła tłumnie publiczność. Przybyli na nią przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, profesorowie Uniwersytetu z rektorem ks. Zimmermannem, organizacje młodzieży akademickiej itd. Uroczystość rozpoczęło odczytanie aktu erekcyjnego przez prezesa Tow. Wzaj. Pomocy Akademickiej, p. Szuberta. Akt został wmurowany w kamień węgielny, który poświęcił dziekan wydziału teologicznego ks. prof. Dr Archutowski. Pierwszą kielnię wapna rzucił następnie ks. Archutowski, drugą marszałek Piłsudski, trzecią ks. rektor Zimmermann.

Następnie ks. rektor podniósł w pięknej mowie doniosłość faktu, że w czasie ogólnego zastoju budowlanego rozpoczyna się budowę Domu akademickiego. Rozwój nauki i państwa nie może się obejść bez zapewnienia młodzieży niezbędnych warunków bytu. O fakcie tym pamiętano zawsze, dbając o uczącą się młodzież. Tylko o ile przedtem fundacje akademickie zawdzięczano królowi lub pojedynczym osobom, to dzisiaj młodzież sama, poparta przez swych profesorów i społeczeństwo, buduje sobie gmach dla ogólnego pożytku. Ks. rektor wspomniał, że w pierwszem stuleciu istnienia Uniwersytetu fundowano osobne bursy akademickie, gdzie scholarze znajdowali dach i utrzymanie. Ilość burs wzrosła tak znacznie, że wydano w r. 1491 ustawę zabraniającą młodzieży uczącej się mieszkać prywatnie poza bursami. Małe wyjątki uczyniono dla miejscowych uczniów oraz dla zamożnej młodzieży. W Krakowie istnieje jeszcze do dzisiaj Bursa akademicka przy ul. Garbarskiej, mieszcząca jednak zaledwie 90 akademików, co jest niedostateczne, jeśli się weźmie pod uwagę cyfrę 6.200 słuchaczy zapisanych w gorącym na Uniwersytet. Ogół winien dzisiaj poprzeć tembardziej usiłowania młodzieży do ukończenia studjów, gdy młodzież ta wykazuje duży zapał do nauki.

Po przemówieniu ks. rektora Zimmermanna wmurowali przedstawiciele władz kilka cegieł, a kurator Wzaj. Pomocy Akad., prof. Dybowski, podziękował marszałkowi Piłsudskiemu za obecność. Uroczystość zakończyło przemówienie prezesa Wzaj. Pomocy, p. Szuberta, który podziękował wszystkim za pomoc w budowie Domu, zwłaszcza prezesowi Izby skarbowej, p. Gregerowi, rektorowi ks. Dr Zimmermannowi i inżynierowi Krzyżanowskiemu. Orkiestra policyjna odegrała wkońcu Hymn narodowy.

Po zamknięciu kroniki.

W SPRAWIE POBORÓW EMERYTÓW WOJSKOWYCH ZABORU AUSTRJACKIEGO. Emeryci wojskowi b. zaboru austrjackiego którzy dotychczas z jakichkolwiekbądź przyczyn poborów emerytalnych jeszcze nie otrzymali, winni dla podjęcia zbiorowej akcji bezzwłocznie zgłosić się jako członkowie „Zrzeszenia emerytowanych oficerów i gażystów małopolskich", Kraków, ul. Dietlowska L. 107.

ZWIĄZEK UCZESTNIKÓW OSWOBODZENIA KRAKOWA zorganizowany w Towarzystwo o statucie przez Władze potwierdzonym, odbył I. Walne Zgromadzenie, które obok innych uchwał wybrało Komisje — jedną do stwierdzania uczestnictwa w przełomie w dniu 31 października 1918, drugą redakcyjną do zebrania i opracowania pamiętnego zdarzenia historycznego. Dla przeprowadzenia powyższych celów zwraca się do wszystkich, którzy wzięli udział w powyższej akcji, aby przesłali piśmiennie opis swej działalności, a zarazem podali nazwiska co najmniej dwóch osób, stwierdzających podane fakta. Przy ukonstytuowaniu się Zarządu zamianowano prezesem honorowym Dr. Zygmunta Lasockiego, posła i ministra pełnomocnego we Wiedniu, w dowód uznania jego zasług, jako członka Polsk. Kom. Likw.. Prezesem Tow. wybrano Dyr. Henryka Pachońskiego, wiceprezesami rdcę Dr. Edwarda Kubalskiego i pułkownika Dr. Tadeusza Piotrowskiego, skarbnikiem Dyr. Witolda Laszczyńskiego, sekretarzem Władysława Pachońskiego. Wszelkie pisma należy adresować: Dyr. Pachoński, Kraków, Garbarska 13.

Ceny ogłoszeń — za 1 wiersz milimetrowy

Zwykłe	10 gr.
Nekrologi	20 „
Nadesłane	25 „
Po kronice	30 gr.
Na 1 stronie	40 „
Drobne od słowa	7 „

Układ tabelaryczny 50 % drożej, zamiejscowe . . . 30 % „

1 zł. — 1,800.000 Mp.

Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

MŁYNARZ

z kilkuletnią praktyką za granicą
poszukuje posady zaraz
Łaskawe zgłoszenia
Antoni Hałota, młynarz w Kłaju.

WAŻNE DLA PAŃ!!

Pierwszorzędna pracownia krawiectwa damskiego
Jana Kalafarskiego
w Krakowie, ulica Szewska 12.
Wykonuje kostjumy, płaszcze, futra, suknie spacerowe i wieczorowe z **najświeższych modeli.**
:-: Ceny przystępne :-: 1519

Ideal

to obecnie najlepsza, a przytem najtańsza i najciszej pisząca
maszyna do pisania.
Żądajcie oferty i prospektów od firmy:
„ROYAL" 1657
Kraków, Florjańska 49. Tel. 1577.
Najdogodniejsze warunki zapłaty.

A. GRALEWSKI i S-ka
zaprzysiężony dostawca win mszalnych
w Krakowie, ul. Bracka 11
poleca **Wina węgierskie Hegyelajskie**
do celów liturgicznych dla P. T. Duchowieństwa — oraz wszelkie gatunki win i koniaku. 1623

Popierajmy Przemysł Ojczysty!

Potrzebny
uczeń
do praktyki księgarskiej
z ukończoną IV klasą gimnazjalną.
Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu" przy ulicy św. Krzyża 11.

Krawczyni szyje w domach prywatnych i u siebie. Marja Kautniak ulica Mikołajska 10. II p. oficyna. 1650

!! Rzadka okazja !!
Tylko 10 Zł.
Sortymenta na Św. Mikołaja, perfum, woda kol. duża, mydła do go enia, szczoteczki do rąk i zębów, pasta, woda i proszek do zębów. Krem i wazelina do rąk, rozpylacz, 6 mydeł toal. fh. Gliceryny, Szampon Elida, duży puder, 200 st. papieru hygjenicznego poleca
Lazarowic Wojciech
Kraków, Garbarske 4.
!! Rzadka okazja !!

Żywe fotografje
po 50 gr. sztuka do nabycia Z. CZAPLIŃSKI. Kraków, ul. Szewska L. 2.

NOWOSC! NOWOSC!
Towarzyszu! na słówko!
Hasła i frazesy bezbożnego socjalizmu i komunizmu.
Już wyszła z druku pod powyższym tytułem nakładem „Sekretarjatu Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych" w Krakowie, ul. Potockiego l. 11. tak pożądana książka, gdzie katolik znajdzie gotową odpowiedź na zaczepki ze strony socjalistów czy komunistów.
Broszura ta nadaje się szczególnie do masowego rozpowszechnienia — **organizacje katolickie mają oto dobrą sposobność, by dać każdemu ze swych członków rzecz cenną,** która będzie dla nich skuteczną bronią w walce z zaczepkami wrogów.
Cena za 1 egz. **1 złoty.** Przy zakupnie większej ilości udziela się odpowiedniego rabatu od 20 % i wyżej.
Należy spieszyć z zamówieniami pod adresem:
Sekretarjat Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych
Kraków, ul. Potockiego 11.

Istniejący od roku 1902, wielokrotnie odznaczony na wystawach krajowych i zagranicznych
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻOW I MOZAJKI
S. G. Zeleński
1610
KRAKOW, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 137.
Wykonuje wszelkiego rodzaju oszklenia artystyczne, witraże, mozajki etc. pg. projektów wybitnych artystów — na warunkach nader dogodnych.
Prospekty i porada zawodowa bezpłatnie.

Najtańsze źródło zakupu
dla P. T. Kółek rolniczych i Składnic oraz Drogueryj poleca na Sezon zimowy Vaselinę w pudełkach i w tubach. Glicerynę we flaszeczkach i w tubach. Lanolin Crem, Bor Vasel. na odmrożenie znakomita maść. Mydła toaletowe od 2, 4 do 6 zł. Farby do włosów, wyroby Dra Lustra. — Wody kolońskie. Crem Czeremchowy. Tanatol na szwaby trucizna Orwin na szczury trucizna Mogil na pluskwy trucizna Pasty do obuwia i podłóg. Lep na muchy. Perfumy czysto francuskie i krajowe po cenach konkurencyjnych. Żądajcie cennika.
Lazarowic Wojciech
Kraków, Garberska 4.

ZABAWKI
NA KAŻDY WIEK I PORĘ ROKU POLECA
STEFAN PORĘBSKI, KRAKÓW RYNEK L. 32

Powozik półkryty (selbstkuczer) używany. 1640
Wózek nowy z budą automobilową jest do sprzedania **ul. Piaski L. 43** obok rogatki Mogilskiej.

W pobliżu ul. Smoleńskiej poszukuję pokoju dla pracy przez 8 godzin dziennie. Zgłoszenia pod „Spokój". Biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 1654

Kto da jakąkolwiek pracę uczciwemu inteligentowi. — Zgłoszenia pod: „Bezrobotny" Biuro ogłoszeń Hupczyca. Kraków, Jagiellońska 7. 1654

Ofiara wojny światowej 70 letni staruszek utraciwszy wszystko nawet i zdrowie powróciwszy do ojczyzny błaga o pomoc. Łaskawe datki do Adm. pod „WYGNANIEC".

Do sprzedania Koło wodne popędowe. całe żelazne prawie nowe (60 śred., 13 sze .) Wiadomość Probostwo Jeleśnia. 1656

Już wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach
PIEŚNI LUDOWE
zebrał i ułożył na chór męski
STANISŁAW LIPSKI 1484
Kraków. ul. Straszewskiego 25, II. p. ofic.
Tamże zgłoszenia i wpisy na lekcje gry fortepianowej wszystkich kursów, codziennie między godz. 2—4 pop.

NA RATY! NA RATY!
Ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, zarzutki, palta, wierzchy na futra oraz mundury wojskowe z doborowych materjałów na zamówienia poleca 1640
Antoni Malarz Grodzka 59, II. p.

W wielkim wyborze
INSTRUMENTA CHIRURGICZNE
pasy brzuszne i rupturowe, suspensorja, bindy menstruacyjne, napierśniki, pończochy gumowe na żylaki moczniki, mydła, perfumy i wody kolońskie krajowe i zagraniczne 1502
POLECA
W. W. ORNATOWSKI KRAKÓW ulica Mikołajska 10.

F. LUBAŃSKI KRAKOW S. Anny 2.
Rękawiczki skórkowe, trykotowe i pończochy.
1225

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.